

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Stopniowe rozbrojenie

Sowieci proponują redukcję wszystkich większych sił lądowych, morskich i powietrznych o 50 procent

GENEWA, 23 lutego. — Delegacja sowiecka złożyła wczoraj w biurze konferencji rozbrojeniowej, zgodnie z zapowiedzią komisarza Litwinowa swój projekt rozbrojeniowy. Projekt sowiecki poprzedzony jest notą komisarza Litwinowa do przewodniczącego Hendersona. W nocy tej powołuje się komisarz Litwinow na to, że delegacja sowiecka już w toku prac przygotowawczych do konferencji rozbrojeniowej zapowiadała zgłoszenie konkretnych projektów rozbrojenia „całkowitego i powszechnego”, przyczem kilka krotnie przedkładała szczegóły swego projektu. Obecnie delegacja sowiecka składa swój projekt, zawierający rezolucję zasadniczą, którą uchwalić ma konferencja rozbrojeniowa, i tablice projektujące realizację redukcji zbrojeń.

Litwinow stwierdza, że delegacja sowiecka stoi zasadniczo na stanowisku przeprowadzenia całkowitego zniesienia sił zbrojnych w całym świecie, jednak licząc się z odrzuceniem tego stanowiska przez konferencję, przedkłada projekt stopniowego rozbrojenia.

W projekcie rezolucji, wyrażone jest przekonanie, że skoro państwa zrezygnowały z wojny, jako narzędzia polityki narodowej, i skoro powszechne i całkowite rozbrojenie odpowiada jak najszerszym życzeniom wszystkich narodów — konferencja

rozbrojeniowa jako zasadę swoich prac przyjmie ideę rozbrojenia powszechnego i całkowitego.

Projekt sowiecki oparty na drobniawo opracowanych tablicach, przewiduje redukcję sił zbrojnych proporcjonalnie do obecnego stanu ich zbrojeń. — Delegacja sowiecka przewiduje progresję redukcji zbrojeń i ujmuje ją w trzy zasadnicze punkty:

1) państwa, rozporządzające siłami zbrojnymi ponad 200.000 ludzi, redukują stany osobowe o 50 proc.

2) Państwa, rozporządzające siłami zbrojnymi od 30.000 — 200.000 ludzi, redukują siły zbrojne według specjalnej tabeli progresywnej w stosunku od 0 proc. do 50 proc. i

3) państwa, rozporządzające siłami zbrojnymi, nieprzeszającymi 30.000 ludzi, redukcji nie przeprowadzają, utrzymując swoje siły zbrojne na poziomie obecnym.

Analogicznie sporządzone są tablice, dotyczące rozbrojenia na morzu i w powietrzu.

Państwa, których tonnaż morski przewyższa 500.000 tonn — przeprowadzić mają redukcję w stosunku 50 proc., a państwa rozporządzające tonnażem flotowym od 100.000 do 500.000 tonn redukują siły zbrojne morskie w stosunku progresywnym od 0 proc. do 50 proc.

Państwa rozporządzające flo-

tą wojenną, której tonnaż nie przewyższa 100.000 tonn zwolnione są od redukcji.

W dziedzinie lotnictwa wojenskowego zwolnione są od redukcji tylko państwa, rozporządzające najwyżej setką płatowców. Redukcja zbrojeń zilustrowana na specjalnej tablicy, uwzględnia analogiczny stosunek procentowy do redukcji stanów osobowych i floty. Oddzielny przepis projektu sowieckiego przewiduje zakaz posiadania samolotów o sile silnika ponad 600 koni mechanicznych.

(Iskra)

Propozycje rozbrojeniowe

Japoni, Włoch, Anglii, Ameryki i Chin

GENEWA, 23. 2. Wczoraj wieczorem zgłoszone zostały w biurze konferencji rozbrojeniowej propozycje rozbrojeniowe Japonii i Włoch. Obie te propozycje zbliżone są w swej koncepcji do propozycji tych państw, które uznały projekt konwencji rozbrojeniowej za podstawę prac. Przewidują one zniesienie łodzi podwodnych, okrętów macierzystych dla lotnictwa morskiego, zniesienie artylerji ciężkiej, czołgów, oraz lotnictwa bombardującego. Delegacja włoska wysuwa postulat zniesienia środków chemicznych i bakteriologicznych, oraz proponuje zrewidowa-

nie międzynarodowych praw wojennych w kierunku zapewnienia większej, aniżeli dotychczas ochrony ludności cywilnej.

Delegacja angielska w bardzo krótkim projekcie wypowiedziała się za ograniczeniem dopuszczalnego kalibru artylerji, dalej za całkowitem zniesieniem i zakazem używania łodzi podwodnych, oraz za wyszukaniem metody, prowadzącej do najbardziej skutecznego ograniczenia rozmiaru jednostek pływających i ich wyposażenia artyleryjskiego. W końcu delegacja angielska wypowiada się za rozpatrzeniem problemu bombardowania powietrznego i wskazuje na konieczność opracowania konwencji, zakazującej wojny gazowej i bakteriologicznej.

Z innych propozycji i memorandum wymienić należy tezę szwedzką, mówiącą o ograniczeniu stanów personalnych rezerw wyszkolonych i ograniczeniach budżetowych. Rząd szwedzki popiera całkowicie francuski projekt umiędzynarodowienia żeglugi powietrznej. Analogiczne stanowisko zajmują w swych propozycjach rząd duński i rząd holenderski, opowiadający się za ograniczeniem produkcji materiału wojennego.

Propozycja Stanów Zjednoczonych Am. Półn. deklaruje gotowość przedłużenia mocy obowiązujących porozumień morskich, zawartych w Waszyngtonie i Londynie pod warunkiem przystąpienia doń Francji i Włoch. Rząd amerykański wyraża poza tym zgodę na

całkowite zniesienie łodzi podwodnych, wprowadzenie zakazów wojny chemicznej i bakteriologicznej oraz ograniczenie wydatków budżetowych na cele wojskowe. Zgadza się również rząd amerykański na wprowadzenie specjalnych ograniczeń w dziedzinie używania czołgów i artylerji ciężkiej. Poza tym zgłoszono jeszcze propozycje Szwajcarii i Norwegii, która proponuje m. in. powołanie do życia — podobnie jak to czyni propozycja angielska — stałej międzynarodowej komisji rozbrojeniowej, uprawnionej do kontroli nad zbrojeniami wszystkich państw.

Delegacja Czechosłowacji zadeklarowała całkowite poparcie dla propozycji francuskiej, podkreślając swą zgodę na utworzenie międzynarodowych sił zbrojnych. Jednocześnie rząd Czechosłowacji stwierdza konieczność zapewnienia narodom i państwom bezpieczeństwa przed zobowiązaniem ich do rozbrojenia.

Ciekawie ustosunkowała się do projektu rozbrojenia delegacja chińska, która pod oczywistym wpływem opinii, w jakiej znalazł się jej kraj, proponuje, ażeby stopniowe rozbrojenie poszczególnych krajów uzależniać od sześciu warunków, a mianowicie — 1) rozległości terytorjum, 2) liczby ludności, 3) długości i rodzaju granic, 4) sprawności komunikacji lądowej, morskiej i powietrznej, 5) stopnia bezpieczeństwa w stosunku do agresji zewnętrznej i 6) od dochodów państwa.

Centrolew nie opuszcza sejmu ale nie będzie brał udziału w obradach nad ustawą o zgromadzeniach i o ustroju szkolnym

Votum nieufności dla marszałka sejmu p. Świątalskiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Po poniedziałkowej awanturze w sejmie spodziewano się, że posiedzenie wtorkowe będzie miało charakter zupełnie specjalny. Dowodem tych nastro-

340 tysięcy

bezrobotnych zarejestrowanych

Według danych statystycznych, ogólna liczba bezrobotnych na terenie całej Polski wynosiła w dniu 20 lutego b. roku 339.854 osób, co stanowi w stosunku do poprzedniego tygodnia sprawozdawczego wzrost o 3748 osób.

jów publiczności była przepelniona do ostatniego miejsca galerji.

Spotkał ją jednak zawód. — Opozycja nie urządziła Awentynu i przysłała na posiedzenie.

Dopiero, po referacie p. Zdzisława Stronńskiego (B. B.) na temat ustawy o zgromadzeniach wszedł na trybunę poseł Róg i w imieniu klubów Centrolewu, oświadczył, że kluby te już dawno zastanawiały się, czy brać udział w pracach parlamentu. Obecnie sytuacja posunęła się tak daleko, że trudno jest pracować. Narazie Centrolew nie opuszcza sejmu, ale zapowiada, że w obradach nad ustawą o zgromadzeniach i ustroju

szkolnym udziału nie weźmie.

Po tem oświadczeniu, kluby Centrolewu opuściły salę obrad. Natomiast pozostała cała prawica oraz mniejszości narodowe i w zupełnym spokoju przez cały wieczór dyskutowano nad ustawą o zgromadzeniach. Oczywiście ustawa została przyjęta.

Kluby opozycyjne zgłosiły przy końcu posiedzenia wniosek o votum nieufności dla marszałka sejmu. Wniosek ten będzie głosowany na dzisiejszym posiedzeniu i bez wątpienia zostanie odrzucony.

Niezależnie od tego wniosku Centrolew zgłosił drugi wniosek żądający zmniejszenia poborów marszałka sejmu (dotych

czas marszałek sejmu pobierał czterokrotne pensje poselskiej). Wniosek żąda w tym kierunku pensji dwukrotnej.

Dalej wniosek klubu PPS. wzywa marszałka sejmu, aby obniżył pobyty szefa biura sejmu p. Dziadosza do wysokości poborów poprzedniego szefa biura p. Pomorskiego. Wniosek wraz z rezolucją został odesłany do komisji regulaminowej.

Pozatem klub PPS. zgłosił wniosek o zbadanie ostatnich krwawych zająć ze strajkującymi górnikami w Paruszuwie i w Czeladzi, oraz na ulicach Warszawy, gdzie padli z rąk policji student Grabowski i 16-letni chłopiec.

Marszałek sejmu co do tych ostatnich wniosków oświadczył, że nadają się one na interpelację, a nie na wnioski i wobec tego dopiero dziś zadecyduje, gdzie je skieruje.

Urzednicy skarbowi skazani za defraudację

KALISZ, 23. 2. (PAT). Sąd okręgowy rozpatrywał dziś sprawę defraudacji popełnionej w kaliskim powiatowym urzędzie skarbowym na sumę 10.000 zł. Po rozprawie sąd skazał urzędnika Leonarda Piaseckiego na 2 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw. Stanisława Gibla na 1 i pół roku i urzędnika kasy skarbowej Józefa Zalewskiego na pół roku więzienia.

Po ekipie Laval-Tardieu tandem Tardieu-Laval

Jak widać z depeš, francuskie przesilenie ministerjalne okazało się krótkotrwałe. Miejsce gabinetu Laval'a zajął trzeci gabinet Andre Tardieu, w skład którego wchodzi między innymi p. Laval.

Nowy gabinet opiera się na tej samej większości izby co i gabinet Laval'a. Po ekipie Laval — Tardieu przyszła ekipa Tardieu — Laval.

O coż toczyła się walka, czy warto było obalać gabinet Laval'a, czy powrót do steru rządu p. Tardieu nie oznacza druzgocącej klęski francuskich ugrupowań lewicowych? — oto pytania, które zapewne nasuwały czytelnikom depeše o przebiegu ostatniego francuskiego przesilenia.

Aby zrozumieć sens wydarzeń, należy pamiętać, iż charakterystyczną cechą obecnej politycznej sytuacji we Francji jest fakt stałego rozdźwięku politycznego pomiędzy izbą a senatem.

Gdy w izbie wytworzyła się dość skonsolidowana większość, prawicowo - centrowa, w senacie większość ma lewica wraz z lewym skrzydłem centrum. Większość izby jest reakcyjna i ugressywna, natomiast większość senacka pozostaje wierna ideologii III Republiki i broń politycznego i społecznego status quo, w myśl wskazań bojowników świeckiego radykalizmu — Comber'a i Pelletana.

Gabinet, który odpowiadał tendencjom senatu, był prawie zawsze z miejsca obalany przez izbę, natomiast gabinety ministerjalne, odpowiadające tendencjom obecnej większości w izbie, były z trudem tolerowane przez senat. Toteż już w grudniu ub. r. utrzymywaliśmy, iż dla rozwiązania tego stałego, permanentnego konfliktu pomiędzy izbą deputowanych a senatem — należało izbę rozwiązać i odwołać się do narodu. Z różnych przyczyn, które pomijamy, tego nie uczyniono i konflikt ciągle się pogłębiał i wzmacniał.

Zwycięstwo prawicy podczas wyborów prezydenckich, „wysiedlenie” Brianda z ministerstwa spraw zagranicznych, wyznaczenie p. Tardieu, jako pierwszego delegata Francji w Genewie — wszystko świadczyło o tym, iż reakcyjna większość izby starała się w maksymalnym stopniu wykorzystać sytuację.

Okazało się jednak, iż na tem nie koniec; prawicowa większość chciała zapewnić sobie większość w przyszłych wyborach do izby. W tym też celu obalając p. Marin — Raynaud — Tardieu nie tylko opierał się rozwiązaniu izby, ale dążył do opóźnienia wyborów, tak by wypadły one po wyborach w Niemczech; liczone na to, iż ewentualne dalsze zwycięstwo prawicy niemieckiej stworzy

dogodną atmosferę dla zwycięstwa prawicy we Francji. Dla zapewnienia tego zwycięstwa francuska prawica przeforsowała w izbie nową ordynację wyborczą, której prawdziwym twórcą był znany francuski polityk, p. Georges Mandel.

G. Mandel, były długoletni sekretarz Georges'a Clemenceau, prawa ręka „ojca zwycięstwa” już oddawna opracowywał reformę ordynacji wyborczej. Już na wiosnę 1924 r., odpowiadając na ankietę pp. J. Kessel i G. Suracez, p. G. Mandel twierdził: „nasze prawo wyborcze jest absurdalne, gdyż prowadzi ono do niemoralnego sojuszu partii, które w głównych punktach swego programu politycznego bronią zasadniczo rozbieżnych koncepcji”. P. Mandel miał tu na myśli zwłaszcza dwie główne partie lewicy: radykalów i socjalistów, gdyż w powyższym wywiadzie czytamy: „ludzie, którzy tak z natury rzeczy, jak też i z punktu widzenia doktryny, są burzujami, zainteresowanymi w utrzymaniu własności prywatnej i którzy w razie potrzeby gotowi są tej własności bronić, ci sami ludzie blokują się z apostołami socjalizacji środków produkcji i rozdrobnienia majątków”.

Korzystając z tego, iż gabinet Laval'a wniósł do izby projekt zmian co do pewnych okręgów wyborczych, Georges Mandel rozpoczął atak na ordynację wy-

biorczą, wysunął własny projekt ordynacji wyborczej i zainicjował zaciętą walkę, celem przeforsowania swej idei.

Dla zrozumienia tej walki musimy pokrótce omówić, co p. Mandel zwalczał i na czym polegały jego inowacje.

Wedle ostatniej ordynacji wyborczej Francja była podzielona na 612 okręgów wyborczych, z których każdy wybierał po jednym posła absolutną większością (t. j. 50 proc. głosujących plus 1). Przy pierwszym głosowaniu tylko w znikomą mniejszość okręgów otrzymują kandydaci żadaną absolutną większość głosów, przeważnie zaś głosy są tak podzielone, iż w następną niedzielę odbywa się dodatkowe głosowanie, przy którym głosy przeciwnych obozów się blokują; zwłaszcza na lewicy oddawna istnieje zasada, iż wszystkie głosy lewicowe oddawane są przy powtórnym głosowaniu na tego kandydata lewicowego, który przy pierwszym głosowaniu otrzymał więcej głosów. (Z pod tej dyscypliny republikańskiej wyłamali się jedynie komuniści).

Toteż dla lewicy francuskiej pierwsze głosowanie było zawsze przeglądem sił, a zarazem dawało ono wskazówki co do blokowania się przy drugim głosowaniu.

Otóż G. Mandel zaatakował zasadę absolutnej większości i przy poparcu komunistów

przeforsował w izbie nową ustawę wyborczą, wedle której wystarczy osiągnąć przy pierwszym głosowaniu zwykłą większość głosów, by być wybranym; jedynie w wypadku, gdy żaden z kandydatów nie zdobył 25 proc. oddanych głosów, musi się odbyć wybory powtórne.

Wystarczy być obznajomionym z francuską statystyką wyborczą i pamiętać o tem, że ze względów doktrynerskich socjaliści francuscy blokują się z mieszczańskimi partiami lewicowymi tylko w ostateczności, gdy natomiast dla partii prawicowych blokowanie się nawet przy pierwszym głosowaniu nie napotyka na żadne trudności natury zasadniczej, — by zrozumieć, jak dalece zniesienie zasady absolutnej większości głosów faworyzowało prawicę, która byłaby prawie we wszystkich okręgach zablokowana, wystawiając od razu po jednym kandydacie. Wprowadzenie w życie ustawy Mandel — Lambert — Barety byłoby klęską lewicy, a zarazem byłoby zniewieceniem podstaw powszechnego głosowania, albowiem jedna czwarta głosujących mogła by zagarnąć jeśli nie wszystkie, to przynajmniej ogromną większość mandatów.

Aby utrudnić lewicy zwalczenie projektu, G. Mandel wlaścił doń nadanie kobietom prawa wyborczego.

Lewica, a zwłaszcza socjaliści zaciekle zwalczała powyższy projekt i uciekli się do obstrukcji parlamentarnej, na czele której stali niezmordowanie tacy wybitni znawcy regulaminu i walki parlamentarnej, jak Ernest Lafont i Braeke. Nie bacząc na ten opór lewicy, większość izby przeprowadziła ustawę, którą znany francuski publicysta L. Romer nazwał rodzajem rewolucji wyborczej.

Walka została przeniesiona do senatu, gdzie lewica miała zadanie obalić ustawę, tak chytrze zmontowaną przez G. Mandel'a.

Pewne wystąpienie min. spraw wewnętrznych Cathala na bankiecie prawicowej grupy Marin'a dolało oliwy do ognia. Senator Peyronnet wniósł interpellację, Laval zażądał odroczenia, powołując się na generalną debatę w Genewie, a w rzeczywistości chciał wykorzystać zwłokę dla walki kuluarowej, zakulisowej. Podczas krótkiej debaty Laval pewnym niezręcznym zwrotem zraził senatorów i chociaż postawił kwestję zaufania, został prawie bez walki obalony.

Prezydent Doumer powierzył misję utworzenia gabinetu prof. Painleve.

Wiedząc, iż lewicowy gabinet zostałby od razu przez izbę obalony i że prezydent nie zdobyłby się na rozwiązanie izby i przyspieszenie wyborów — P. Painleve próbował ukonstytuować gabinet pojednania, powołując doń pp. Tardieu i Laval'a, lecz musiał zrezygnować wobec nieprzejednanego wrogości stosunku grupy Marin'a (mandatariusza ciężkiego przemysłu) jak również i wobec trudności co do obsadzenia głównych tek, a zwłaszcza teki ministra spraw wewnętrznych.

Po rezygnacji Painleve, prezydent Doumer powierzył Andre Tardieu misję utworzenia gabinetu i w ten sposób powstał trzeci gabinet Tardieu, który ma zapewnioną większość w izbie.

Prawica powróciła więc do władzy, ale mozelnie wypracowany przez prawicę projekt ordynacji wyborczej został utracony (senacka komisja już projekt ten jednogłośnie odrzuciła).

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa grupa Mandel — Lambert — Barety — de Tartere zanlecha dalszych ataków na ordynację wyborczą i wybory odbędą się w ustanowionym terminie na podstawie starej ordynacji.

Wybory rozstrzygną spór między izbą a senatem; zresztą nadchodzące wybory mają wielkie znaczenie nie tylko pod tym względem, lecz i z punktu widzenia polityki międzynarodowej.

S. Czeżelnicki

Bardzo krótki żywot

przepowiada prasa lewicowa nowemu gabinetowi francuskiemu

PARYŻ, 23 lutego. — Nowy rząd Tardieu stanie przed parlamentem w środę. Oświadczenie rządu, jak twierdzą w kołach politycznych, ma być bardzo krótkie i będzie dotyczyło

tylko polityki zagranicznej w sprawie odszkodowań i rozbrojenia.

W oświadczeniu swoim premier ma położyć nacisk na konieczność szybkiego załatwienia debaty budżetowej, oszczędności i środków zaradzenia klęsce bezrobocia.

Co do sprawy wyborów, to, jak oświadcza „Echo de Paris”, data ich nie będzie ustalona wcześniej, jak po zakończeniu rozpraw budżetowych przez obie izby. Prasa podaje do wiadomości, że w dyskusji po oświadczeniu premiera ma zabrać głos Heriot.

PARYŻ, 23 lutego. — W wywiadzie, udzielonym dziennikarzom, Tardieu oświadczył, że zamierzenia nowego rządu będą szły przedewszystkiem w kierunku utrzymania jaknajdalej posuniętych oszczędności, opanowania klęski bezrobocia i stanowczego zabezpieczenia interesów francuskich na punkcie odszkodowań.

W kołach politycznych krąży wersja, że mianowanie ministrem spraw wewnętrznych umiarkowanego radykała, senatora Mathieu, miało na celu zabezpieczenie sobie większości w senacie.

PARYŻ, 23 lutego. — Prasa radykalna i socjalistyczna przepowiada gabinetowi krótki żywot.

Dziś wieczorem Tardieu wyjeżdża do Genewy, skąd po załatwieniu spraw najważniejszych ma niezwłocznie powrócić do Paryża. Tardieu nie będzie stale przebywał w Genewie, lecz tylko dojeżdżał w miarę potrzeby.

Dźwiękowe Kino „APOLLO”

Dziś i dni następnych! Wielki podwójny program!

Bezkonkurencyjni królowie humoru **LAUREL I HARDY** w wielkiej bombie śmiechu i wesołości p. t.

10 minut strachu

JANKO MUZYKANT

Dramat osnuty na tle noweli H. Sienkiewicza W roli gl. Wikold Conti, Marja Mallaka, K. Krukowski, A. Dymcza.

Początek codz. o g. 4 po pol., w soboty i niedziele o g. 12. Następny program: 10-ciu z Pawlaka

P.T. Publiczności

POLECAMY
BEZKONKURENCYJNY
REPERTUAR

Dźwiękowego Kina

„Capitol”

Serja najwybitniejszych
arcydzieł filmowych:

Wielkowiejskie Ulice

Dramat erotyczno-salonowy,
osnuty na tle życia „arystokracji świata podziemi” z Gary Cooperem, Silwii Sydney i Pauliem Lukasem.

Kochanka Generała

(Rozstrzygająca noc)
Dramat erotyczny z życia trójkąta małżeńskiego. Odwieczny problem dociekania, DLA
CZEGO KOBIETA ZDRADZA

Dalszy ciąg repertuaru
w jutrzejszym numerze!

Japończycy cofają się

Chińczycy zadali im poważną klęskę i przeszli do ofensywy

Słoty trupów żołnierskich i ludności cywilnej

SZANGHAJ, 23 lutego. (Pat.) Przy pomocy zasłony dymnej japończycy przypuścili gwałtowny szturm na Kiang - Wang. Chińczycy odpowiedzieli zaciętkim ogniem karabinowym zadając japończykom ciężkie straty. Piechota japońska aczkolwiek zdziśiatkowana dokonała ataku na okopy chińskie powtórnie, gdzie spotkała się z oporem piechoty chińskiej, która z bagnetami w ręku odrzuciła atak, nie ustępując ani kroku. Wojska japońskie otrzymały rozkaz cofnięcia się. Rozkaz wykonano, pozostawiając pole walki zasłane trupami. Jak się zdaje, Japonia użyła do tej walki całe rozporządzalne siły wraz z rezerwami.

SZANGHAJ, 23 lutego. (Tel. wł.) — Wszyscy japończycy, za mieszkali w Szanghaju otrzymali rozkaz opuszczenia miasta. Jest to bezpośredni skutek klę-

ski, jaką poniosła armia japońska.

Ostatni japończyk

LONDYN, 23 lutego. (Tel. wł.) — Wczoraj wieczorem na ulicach Szanghaju i w koncesji międzynarodowej ukazały się nadzwyczajne dodatki pism chińskich, donoszące o wielkim zwycięstwie wojsk chińskich. Gazety chińskie podały, że nie tylko odparto na całej linii atak japończyków, ale także wzięto trzy tysiące jeńców. Japończycy mieli stracić w dniu wczorajszym przeszło dwa tysiące zabitych i kilka tysięcy rannych. Nastrój wojsk jest bardzo dobry. Chińska kwatera główna zapewnia, że działania wojenne nie będą zawieszone, dopóki ostatni japończyk nie zostanie wyparty z pod Szanghaju.

Chińczycy atakują

SZANGHAJ, 23, 2. (Tel. wł.) — Dziś w południe chińczycy przeszli do ofensywy. Dwie dywizje XIX armii rozpoczęły ruch oskrzydłujący na Kiang-Wan, jednocześnie zaś ciężka artyleria pod Sza-Pei oworzyła ogień huraganowy. Silny oddział samochodów pancernych ostrzeliwuje z dział generalny konsulat japoński, mieszczący się w koncesji międzynarodowej.

Położenie wojsk japońskich jest bardzo ciężkie.

W Szanghaju panika

LONDYN, 23, 2. (Tel. wł.) — Ostrzeliwanie koncesji międzynarodowej przez chińczyków wywołało olbrzymią panikę wśród ludności, której całe tłumy chroniły się przed gwałtownym ogniem artylerii chińskiej do olbrzymiego hotelu „Astor”. Konsulat japoński

zbombardowany całkowicie. Wielkie straty poniosła również flota japońska, zakotwiczona na rzece Wang-Ko. Jeden z krążowników uszkodzony jest tak, że grozi mu zatonięcie.

Podczas bombardowania floty japońskiej poniosły również straty o kręty państw europejskich. Na angielskim krążowniku „Suffolk” rannych jest dwóch marynarzy. Również rannono kilka osób z załogi krążownika włoskiego „Libja”.

Flotę japońską ostrzeliwali chińczycy z dział 21-centymetrowych.

Trupy kobiet i dzieci

SZANGHAJ, 23 lutego. — Korespondent agencji Reutersa donosi, że podczas walk zginęła ogromna ilość osób wśród ludności cywilnej. Korespondent zwiedził pole wyscigowe w Kiang - Wan, które pokryte jest dosłownie trupami mężczyzn, kobiet i dzieci.

80 LAT

UDOSKONAŁY NAJZE WYROBY



Pulsa

PRZODUJĄCE ŚRODKI DO PIELĘGNOWANIA ZĘBÓW

Hitler kandyduje

BERLIN, 23, 2. Przywódca partii narodowych socjalistów Goebels ogłosił w Pałacu Sportowym na wielkim wielu hitlerowców, iż Adolf Hitler zgłasza swą kandydaturę na prezydenta Rzeszy Niemieckiej.

Tardieu uzyskał większość

„Agent Berlina” -- zawołał Saint-Just pod adresem Leona Bluma

Gwałtowna bójka pomiędzy socjalistami i prawicą

PARYŻ, 23 lutego. (Pat.) — Dziś nowy rząd stanął przed parlamentem. Po wstąpieniu na trybunę premiera Tardieu w celu odczytania deklaracji rządowej w izbie rozlegają się oklaski. Socjaliści gwizdzą. Licz-

ne ustępy, dotyczące polityki zagranicznej izba przyjmuje oklaskami. Gdy Tardieu dochodzi do słów „kraj nas osądzi”, lewica, a za nią cała izba odpowiada „tak jest, przyszłość przy urnach wyborczych osądzi”.

Po mowie Tardieu przemawiał Herriot, a po nim Leon Blum. W czasie mowy Bluma jeden z prawicowców krzyknął pod jego adresem: „Agent Berlina”. Wywołało to niesłychaną burzę. Na sali doszło do ostrej

bójki pomiędzy socjalistami a prawicą. Łoża dla publiczności została opróżniona i zarządcono przerwę, która trwała 20 minut.

Po przerwie przemawiał socjalista Grumbach, który ostro

zaatakował posła Saint-Justa, to jest tego, który rzucił ów okrzyk pod adresem Bluma.

W głosowaniu izba wyraziła nowemu rządowi zaufanie większością 47 głosów.

Awantury Reichstagu

Hitlerowiec atakuje prez. Hindenburga

BERLIN, 23 lutego. (Pat.) — Dziś, o g. 3 nastąpiło otwarcie sesji Reichstagu. Na wszystkich ulicach prowadzących do Reichstagu wzmocniono posterunki policyjne, kontrolujące ruch pieszy. Gmach parlamentu otoczyła policja, która wpuszczała do wnętrza jedynie posłów, dziennikarzy i osoby posiadające karty wstępu.

Posiedzenie otworzył prezydent Reichstagu Loebe. Pierwszy głos zabrał min. Groener uzasadniając projekt ustawy o wyborach prezydenta Rzeszy.

Jeden z posłów komunistycznych domagał się usunięcia policji z przed gmachu parlamentu, przeprowadzającej bardzo surową kontrolę wchodzących.

Wystąpienie przedstawiciela frakcji hitlerowskiej Goebelsa wywołało liczne okrzyki na ławach prawicy, lewicy i centrum, które uczyniły słowa mówcy zupełnie niezrozumiałymi.

Goebels krytykuje ostro politykę wewnętrzną rządu, przy czym porusza sprawę dekretów

nadzwyczajnych prezydenta. W dziedzinie polityki zagranicznej mówca zarzuca rządowi Brüninga niezdolność załatwienia problemów reparacyjnych. Zagranica nie chce rokować z Brüningiem, ponieważ nie widzi w nim długotrwałego reprezentanta narodu niemieckiego. Goebels zaatakował mocno Hindenburga, zarzucając mu porzucenie sprawy

w narodowej i pokrywanie swym podpisem partii środka i lewicy. Goebels atakuje socjalistów demokratów zarzucając im, że szeregi ich składają się z dezertów.

Po tem przemówieniu doszło do tak ostrej scysji, że przewodniczący Reichstagu musiał przerwać posiedzenie.

Aresztowanie Grossa

Sędzia Landeck sprowadzony przez władze śledcze z Łodzi do Lwowa

LWÓW, 23 lutego. (Pat.) — W związku z tragicznym wypadkiem na ringu w czasie walki Grossa (Hasmonea) z Godlewskim (Pogoń) na polecenie prokuratora boksera Grossa aresztowano. Gross twierdzi, że walczył prawomocnie i nie mógł przerwać walki bez polecenia sędziego ringowego. Zarządcono sprowadzenie sędziego ringo-

wego p. Landeck z Łodzi. — Gross w dniu dzisiejszym został oddany do dyspozycji sędziego śledczego. Sekcja zwłok ś. p. Godlewskiego wykazała wstrząs mózgu, złamanie podstawy czaszki i przerwanie tchawicy.

Rocznica narodzin parasola

Pożyteczny ten przedmiot codziennego użytku obchodzi obecnie 200-tą rocznicę swych narodzin. Wynalazcą parasola był angielski, James Harvey, który napotkał z początku na duże trudności w rozpowszechnianiu swego — jak go nazwał — deszczochronu. Wyśmie wali go współcześni londyńczycy, biegali za nim tłumy uliczników, jak za warjatą. Stopniowo przecież parasol wszedł w użycie i stał się popularnym tak, jak laska.

Wspólnym wysiłkiem i ofiarą pomóżmy bezrobofny

Górnicy strejkują dalej

Poufne rokowania rządowe z przemysłowcami

Aresztowania po krwawych zajściach z policją

SOSNOWIEC, 23 lutego. — W dniu dzisiejszym sytuacja strejkowa w Zagłębiu Dąbrowskim nie uległa zmianie. — Strejk trwa nadal.

Jak nas informują, odbyły się poufne rokowania przedstawicieli rządu z przemysłowcami, którzy jednak nie dali dotąd żadnej odpowiedzi na przedstawione im propozycje rządowe.

W związku z wczorajszymi zajściami z „Czeladzi”, prowa-

dzone jest ścisłe dochodzenie. Aresztowano głównych podległych do wystąpienia Dziekanównę i Stankę, karanych już za komunizm. Dochodzenie ustaliło, że zachowanie się policji było zgodne z obowiązującymi przepisami.

Miedzy godz. 4 a 5 komuniści usiłovali urządzić masówki w Miłowicach i na kopalni „Renard”. Obie masówki nie doszły do skutku z powodu in-

terwencji policji. Obserwacje na drugą zmianę zjechały do pracy normalnie. Wszędzie panuje spokój.

KATOWICE, 23 lutego. (Pat.) Strejk w kopalni „Laura” trwa w dalszym ciągu. Załoga kopalni podobnie jak przed strejkami m. in. protestuje przeciwko redukcji 500 osób w tej kopalni. W innych kopalniach na G. Śląsku praca trwa normalnie.

AFERA PUŁKOWNIKA REDLA

NIELEGALNA KAMIENICA

Dom przy ul. Wierzbowej 52, wybudowany bez uchwały władz miejskich

Surowa nagana dla inżynierów Skrzywana i Stulkowskiego

Głośna sprawa nadużyć i wykroczeń w wydziale kanalizacji i wodociągów, a w szczególności sprawa wykroczeń służbowych, popłaconych przez naczelnika wydziału inżyniera Skrzywana i inż. Stulkowskiego znalazła wreszcie w dniu wczorajszym swój epilog.

Wczoraj w godzinach wieczornych odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Ziemieckiego, nadzwyczajne posiedzenie komitetu budowy kanalizacji i wodociągów.

W obradach komitetu, które przeciągnęły się do północy, wzięli udział poza prezydentem Ziemieckim, obydwa wiceprezydenci Rapalski i Wieliński, radni Bialer, Wojewódzki, Milman, Ewald, p. Walczak, naczelnik miejskiego urzędu kontroli dr. Grabowski, oraz mianowany na miejsce b. sekretarza biura głównego p. Rimlera, p. Kieler.

Posiedzenie poświęcone było sprawozdaniu z rezultatów dodatkowego dochodzenia, przeprowadzonego przez naczelnika urzędu kontroli, dr. Grabowskiego przeciwko kierownictwu wydziału naczelnikowi Skrzywanowi i jego zastępcy inż. Stulkowskiemu. Jak wiadomo, komitet budowy postanowił w swoim czasie udzielić obydwu inżynierom surowej nagany piśmiennej, uważając, że dopuścili się oni wykroczeń przez tolerowanie nadużyć, popełnionych przez zwolnionego ze stanowiska kierownika oddziału budowy Rymszę oraz kierownika biura głównego Rimlera. Na jednym z posiedzeń magistratu, poświęconych tej sprawie, dr. Grabowski oświadczył jednak, że pominięto w dochodzeniu przeciwko inżynierom jedną, niezwykle ważną sprawę, a mianowicie sprawę nieprawnie pobranych

sum na budowę domu mieszkalnego przy ul. Wierzbowej 52. W związku z tem wiceprezydent dr. Wieliński wystąpił do magistratu z wnioskiem o powiadomienie a nadużyciach prokuratury, gdyż gospodarka finansowa pp. Skrzywana i Stulkowskiego naraziła miasto na straty materialne, albowiem fundusze wydatkowane na budowę domu przeznaczone były na budowę kanałów.

Wnioskowi p. Wielińskiego jednakże nie zadośćuczyniono po stwierdzeniu, że inżynierowie miasto na straty nie narazili. Ponieważ jednak prez. Ziemiecki oświadczył, że nie wiedział o rozpoczęciu tak kosztownej, bo 321 tysięcy zł. wynoszącej budowy domu, oraz, że istnieją poszlaki, iż został świadomie wprowadzony w błąd, na jego wniosek postanowiono sprawę jeszcze raz skierować do urzędu kontroli dla zbadania okoliczności, związanych z budową wzmiankowanego domu.

Dochodzenie w tej mierze zostało zakończone i wczoraj — właśnie dr. Grabowski złożył obszerną relację z wyników dodatkowego dochodzenia.

Ze sprawozdania tego wynika, że budowę rozpoczął p. Stulkowski podczas urlopu zdrowotnego inż. Skrzywana. Do budowy użyto cegły wysortowaną, nienadającą się do budowy kanałów. Koszta budowy de facto są znacznie niższe niż 321,000 zł. Suma ta powstała jedynie dlatego, że obliczono buchalteryjnie cegłę po cenie nominalnej, podczas, gdy wartość jej, jako zniszczonej, była znacznie mniejsza. Wynika z tego, że suma 321 tys. zł. figurująca w bilansie redukuje się do 100 tys. zł. i składa się w łwiej części z pozycji buchalteryjnych. Jest to jednak poważne wykroczenie, bo wydatek ten nie był uchwalony, ani przez komitet budowy, ani magistrat.

Co się tyczy pożyczek p. Stulkowskiego z kasy wydziału, to zostały one w całości zwrócone.

Nad sprawozdaniem wywiązała się długa dyskusja w wyniku której komitet skonstatował, że inżynierowie nie dopuścili się nadużyć, lecz wysokich wykroczeń służbowych, które przejawiały się w nieprzestrzeganiu uchwał i przepisów komitetu i magistratu. Magistrat stwierdził, że inżynierowie nie mieli w swem postępowaniu złej woli i nie byli osobiście zainteresowani w budowie domu przy ul. Wierzbowej, który wzniesli dla użytkownika wysortowanych cegieł.

Biorąc pod uwagę długoletnią pracę inżynierów i ich zasługi w dziele budowy kanalizacji, na wniosek przewodniczącego komitetu prezydenta Ziemieckiego, komitet postanowił udzielić im surowej nagany. Za wnioskiem tym głosowali wszyscy członkowie komitetu z wyjątkiem dr. Wielińskiego, który wstrzymał się od głosowania i nie zgłosił swojego, odrębnego w tej sprawie wniosku.

Uchwała ta podlega zatwierdzeniu przez plenum magistratu. (gel.)

Samobójstwo agenta giełdowego

Nowa ofiara niepowodzeń finansowych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj o godz. 6 nad ranem mieszkańiec i służbę hotelu „Saskiego”, przy ul. Koziej obudził huk strzału, który rozległ się w pokoju, zajętym przez Artura Ogurka. Po wyważeniu drzwi, lekarz pogotowia stwierdził śmierć Ogurka wskutek rany postrzałowej w głowę.

Ogurek mieszkał w hotelu od 3-ich dni. Zameldował się jako dyrektor banku. Dochodzenie policyjne wykazało, że denat był agentem giełdowym, a następnie zajmował stanowisko kierownika biura budowlanego inż. Cezary Lubiński i S-ka (Wilcza 5).

Biuro to niedawno ogłosiło upadłość, co stało się przyczyną samobójczego kroku Ogurka, który zresztą już od dłuższego czasu zdradzał objawy rozstro-

ju nerwowego, spowodowanego m. in. przewlekłą chorobą żołądka.

Zmarły pozostawił list:

„Proszę nikogo o mnie nie winić. Odbieram sobie życie z powodu strat finansowych. — Proszę zawiadomić brata mego, inż. Ogurka, (Marszałkowska 49), aby zawiadomił żonę i córkę.

Samobójstwo bogatego lwowianina

LWÓW, 23. 2. (PAT). Wczoraj popołudniu wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia 40-letni dr. Bernard Stoff pochodzący z znanej i bogatej rodziny lwowskiej. Powodem samobójstwa miał być zawód na tle wymiaru spadku.



W szale zabaw chcieli utopić udrękę i ból NANCY CARROLL i PHILLIPS HOLMES w rewelacyjnym filmie reżyserji genialnego Abotta „Raj Ukradziony”

Pierwszy 100-proc. film dźwiękowy z udziałem szczepu autentycznych Indian p. l.

Czerwona zemsta

film dla młodzieży i dorosłych!
Rolę główną kreuje ulubieniec publiczności

TIM MC. COY
Wkrótce w kinie „CZARY”

Powieść sensacyjno-kryminalna „Głosu Porannego” z dn. 24. II 1932 r. Nr. 48

A. CHRISTIE

BŁĘKITNY KURJER

(Ciąg dalszy)

— Więc pan sądzi, że... on ją zamordował? — jęknął van Aldin.

Poirot zaprzeczył ruchem ręki.

— Nie, nie, tego nie powiedziałem. Jest to jedynie jedna z ewentualności i nie pozatem. Groziła mu przecież zupełna ruina majątkowa. Tutaj ukazywało mu się wyjście z sytuacji.

— Dlaczego jednak nie zabrał klejnotów?

— Aby stworzyć pozory, że przestępstwo zostało wykonane przez zwykłych bandytów. Gdyby tego nie uczynił, podejrzanie odrzucałoby na niego.

— Cóż uczyniłby następnie z rubinami?

— Istnieje w Nicei człowiek, który mógłby nam może udzielić w tej materji wyjaśnień; mam na myśli antykwariusza, którego pokazałem panu przy tenisie.

Wstał; van Aldin również się podniósł i położył małemu czło- wieczkowi rękę na ramieniu. Głos jego drżał tłumioną bole- ścią.

— Niech mi pan dostarczy mordercę mojej córki!

— Proszę to pozostawić Her- kulesowi Poirot — zawołał de- tektyw, czyniąc wspaniały gest.

— Proszę być pewnym, że wy- dobędę prawdę na światło dzienne!

Strząsnął pyłek ze swego ka- pelusza, uśmiechnął się uspa- kając do milionera i opuścił po- kój. Ale gdy wszedł do hallu, wyraz pewności siebie zniknął z jego twarzy.

— Wszystko to jest bardzo piękne, ale mordercy jeszcze nie mamy — mruknął do sie- bie.

Przed drzwiami hotelu zatrzy- mał się nagle. Zajeżdżał samo- chód, w którym siedziała Kata- ryna Grey. Obok wozu stał Derek Kettering, zajęty poważ- ną rozmową z siedzącą w aucie dziewczyną. Po upływie minuty samochód ruszył w dalszą dro- gę. Derek westchnął głęboko, odwrócił się i ujrzał przed sobą Poirota. Obydwaj mężczyźni spojrzeli na siebie, Poirot spo- kojnie i pewnie siebie, Derek niemal wyzywająco.

— Ładna kobieta, — niepraw- da? — zapytał niefrasobliwie.

Jego zachowanie się było zu- pełnie swobodne.

— Owszem — przytaknął Poirot w zadumie. — Miła ko- bieta. Nawet bardzo miła kobie- ta!

— Takie kobiety są rzadkie. Derek powiedział to niemal szeptem, poprostu do siebie. Poirot kiwnął głową. Następnie podszedł blisko do Dereka i o- dezwwał się poważnym tonem, do którego Derek u detektywa nie był przyzwyczajony.

— Wybacz pan starszemu człowiekowi, panie Kettering, jeśli panu powie coś, co posia- da posmak braku wychowania. Przysłowie angielskie mówi: „Nie zaczynaj nowej miłości, zanim nie zlikwidujesz starej!”

Kettering ofuknął go gniew- nie.

— Co u diabła chce pan przez to powiedzieć?

— Pan jest wściekły na mo- je słowa — powiedział Poirot z zupełnym spokojem. — Spo- dziewałem się tego. Pan rozumi- e, co mam na myśli... proszę, niech się pan na chwilę odwró- ci, panie Kettering. Ujrzy pan drugi samochód, w którym rów- nież siedzi kobieta.

Derek odwrócił się gwałto- wnie. Jego twarz pokryła się ru- mieniecem gniewu.

— Przekleństwo! Mirella! — jęknął. — Już ja jej..

Poirot powstrzymał go.

— Czy uważa pan, że to, co pan teraz chce uczynić? — zapytał poważnie. Zielonkawy płysk po- jawił się w jego oczach. Ale De- rek nie zauważył sygnałów o- strzegawczych. Gdy popadał we wściekłość, tracił zupełnie głó- wę.

— Skończyłem z nią i ona wie o tem.

— Doskonale. Ale czy ona również skończyła z panem?

Derek roześmiał się ochry- płym głosem.

— Nie jest chyba tak lekko- myślna, aby machnąć ręką na dwa miliony funtów — wy- krztusił brutalnie. — Może pan na Mirelli polegać!

— Pan jest cynikiem, kocha- ny przyjacielu — mruknął Poi- rot.

— Rzeczywiście? — Derek roześmiał się gorzko. — Dość długo już żyję na świecie, pa- nie Poirot, aby wiedzieć, że wszystkie kobiety są jednako- we. — Nagle rysy jego zło- godniały. — Wszystkie, wyjąwszy jedną. Mam ją właśnie na my- śli — rzucił okiem w stronę, gdzie zniknął samochód Kata- ryny.

— Ach, tak, ją ma pan na myśli!

Poirot mówił z dobrze obli-

czonym spokojem, który jesz- cze bardziej podniecał wzburzo- ny temperament jego rozmów- cy.

— Wiem, co pan chce powie- dzieć — niemal zachłysnął się Derek. — Życie, które ja pro- wadziłem... chce pan powie- dzieć, że grzechem jest, abym podnosił oczy na taką kobietę. Chce pan powiedzieć, że po- winniem się wstrzymać od słów w chwili, gdy moja żona zaledwie przed kilku dniami została zamordowana.

Zatrzymał się, szybko oddy- chając.

— Ależ ja nic podobnego nie powiedziałem.

— Pomyślał pan sobie to wszystko!

— Oho?

— Niech pan uczelwie przy- zna, że nie mam najmniejszych widoków na zdobycie Katarzy- ny.

— Tego bym nie powiedział! — odparł Poirot rzeczowo. — Oczywiście, pan nie cieszy się dobrą opinią, ale to przecież jeszcze bardziej interesuje ko- kobiety. Wprost przeciwnie, gdyby pan był mężczyzną o ide- alnych cechach charakteru, któ- ry nigdy nie zboczył z drogi cnoty, to szanse pańskie były- by bardzo nikłe.

(D. c. n.)

Humor zagraniczny



— Co, jedzenie nie jest jeszcze gotowe? Wobec tego idę do restauracji.

— Ach, poczekaj jeszcze 10 minut.

— A będzie do tego czasu gotowe?

— Nie, ale ubiorę się, aby pójść z tobą.

Wiadomości bieżące

Dodatek komunalny do podatku od elektryczności

Jak się dowiadujemy, magistrat m. Łodzi na zasadzie uchwały rady miejskiej z dnia 28 stycznia roku bież. przystąpił obecnie do pobierania na rzecz miasta dodatku komunalnego do państwowego podatku od energii elektrycznej.

Podatek państwowy wynosi 10 proc. rzeczywistych należności za zużyty prąd. Obecnie zaś magistrat od wspomnianych 10 proc. podatku państwowego pobierać będzie na rzecz miasta 2,5 proc. Łącznie więc oba podatki wyniosą 12,5 proc. sumy rzeczywistych należności za prąd.

Dodatek komunalny pobierany będzie przez elektrownie łącznie z podatkiem państwowym. Od opłacania dodatku komunalnego wolni są lokatorzy jedno i dwuizbowych mieszkań.

Noene dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurnia następują te apteki: Suke. M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), Suke. J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), W. Sokolewicz i W. Szata (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łobody (1 Listopada 86).

Plaga pokątnych akuszerok

Zakaz przyjmowania kobiet do odbycia położu w prywatnych mieszkaniach

W dniu wczorajszym wydział zdrowotności publicznej magistratu łódzkiego otrzymał z ministerstwa spraw wewnętrznych specjalny okólnik, dotyczący ukrytego leczenia położnic w prywatnych mieszkaniach.

Na terenie naszego miasta od pewnego czasu stwierdzono fakt uprawiania potajemnej praktyki lekarskiej w prywatnych mieszkaniach przez niepowołane osoby.

W związku z tą sprawą, przed stawiającą groźne niebezpie-

czeństwo dla położnic, ministerstwo w okólniku swym zwraca uwagę na obowiązujące przepisy prawne, regulujące sprawy praktyki akuszerok, oraz zakładania i prowadzenia zakładów leczniczych.

Przepisy te, wydane na podstawie rozporządzenia prezydenta Rzplitej z marca 1928 roku nie upoważniają akuszerok do przyjmowania chorych położnic do odbywania porodu w ich prywatnych mieszkaniach. Natomiast akuszerki, posia-

dające pomieszczenia, odpowiadające warunkom, przewidzianym w przepisach wspomnianego wyżej rozporządzenia, oraz gotowe zadośćuczynić wymogom przepisanych dla zakładów leczniczych, mogą starać się o uzyskanie zezwolenia od władz na założenie i prowadzenie prywatnej lecznicy położniczej.

Sprawa ta posiada ogromne znaczenie dla kobiet, które często przed odbyciem położu oddają losy swego zdrowia, a często i życia w ręce niepowołanych akuszerok pokątnych, nie posiadających ani kwalifikacji, ani też niedysponujących odpowiednimi pomieszczeniami.

Często połów następuje w brudnych, nieodpowiadających wymogom higieny mieszkaniach prywatnych.

Podkreślić należy, że potajemne odbywanie położu w prywatnych mieszkaniach akuszerok, będzie surowo ścigane i karane.

(d)

Nie spekulować węglem

Energiczna walka z lichwiarzami

Strejk w zagłębiu węglowym, wykorzystali niezwłocznie niektórzy handlarze, którzy rozpoczęli spekulację węglem, podwyższając ceny. Sprawą tą zainteresowało się starostwo grodzkie, które postanowiło nie dopuścić do nieumiejętnie zyskownej zwyczajki i utrzymać ceny węgla na zasadach obowiązującego cennika z dnia 1 stycznia 1931 roku.

W związku z tem w dniu wczorajszym policja przy współudziale kierownika oddziału karnego sta-

rostwa grodzkiego p. Rajna, przeprowadziła lustrację i zaprowadziła nadzór na składach węglowych, właścicieli których obowiązani są pobierać ceny maksymalne, a mianowicie dla składów grupy A za 100 kg. 6,50 gr. składów grupy B — 6,40 oraz dla składów grupy C — 6,20.

Budki węglowe mogą pobierać za grubą kostkę 7,40 za korzec.

Pobierający ceny wyższe niż ustalone, pociągani będą do odpowiedzialności karnej.

Roboty wiosenne

wydziału plantacji w parkach i na ulicach Łodzi

Jak się dowiadujemy, wydział plantacji miejskich ustalił już program swych prac na nadchodzący sezon wiosenny, oraz na cały rok 1932.

W myśl programu wykonane zostaną w tym roku następujące roboty: w parku Ludowym rozpoczęcie się budowa biegni na boiskach i budowa torów saneczkowych, drenaż terenów około stadionu sportowego i pod korty tenisowe, budowa studzien i regulacja rzeki Łódki, przepływającej przez park.

W parku im. ks. Poniatowskiego go zbudowane zostaną dwa schroniska od deszczu, zadrzewione zostaną wzgórza i uporządkowane aleje i drogi.

W parkach Źródliśko, 3 Maja i Kolejowym wyremontowane zostaną wysadzone drzewami aleje, uporządkowane zostaną place gier i zabawy dla dzieci. Poza tem uporządkowany zostanie drzewostan w parku przy ul. Sienkiewicza i Staszica.

Na różnych placach publicznych

a m. in. na Placu Dąbrowskiego założone będą zieleńce i uporządkowane zostaną trawniki na skwerach. Program przewiduje ponadto budowę skwerów przy różnych ulicach i wysadzenie wielu ulic drzewami.

(d)

Zakończenie strejku

w Schlösserowskiej Manufakturze?

Strejk tkaczy, zatrudnionych w Schlösserowskiej Manufakturze w Ozorkowie, który rozpoczął się w ubiegłym tygodniu, został w dniu onegdajszym naskutek uchwały strejkujących przerwany do dnia jutrzejszego. Robotnicy, naskutek oświadczenia dyrekcji firmy, iż w dniu jutrzejszym udzieli ona konkretnej odpowiedzi na żądania strejkujących, postanowili narazie przystąpić do pracy we wszystkich oddziałach fabrycznych, za wyjątkiem oddziału „czwórek”, w którym ma według zapowiedzi dyrek-

cji, pracować grupa tkaczy, zatrudnionych dotychczas na maszynach dwukrosnowych.

W dniu jutrzejszym odbędzie się wspólna konferencja robotników z dyrekcją firmy, na której zostaną ostatecznie rozstrzygnięte losy strejku.

Jak wiadomo, wobec nieprzybycia robotników na konferencję, wyznaczoną w swoim czasie do inspekcji pracy, insp. Wojtkiewicz zwrócił się medjatorstwa w sprawie likwidacji konfliktu.

(d)

Nie będzie ćwiczeń rezerwy?

Jak się dowiadujemy, w roku bieżącym nie nastąpi powołania rezerwistów na zwykłe ćwiczenia wojskowe, a to ze względów oszczędnościowych. W roku bieżącym nie będzie również zebrań kontrolnych dla szeregowych rezerwy ani raportów kontrolnych oficerów rezerwy.

Wiadomość powyższą otrzymaliśmy od jednej z agencji reporterskiej. Wymaga ona potwierdzenia sfer kompetentnych.

COŚ DLA PAŃ.

Możemy się podzielić z paniami radością wieścią. Znikną troski, albowiem to, co jest marzeniem każdej kobiety, to z łatwością osiągnie każda w krótkim czasie. Wystarczy tylko zapamiętać adres: „Lady“, Cegielniana 7. Gabinet higieny kosmetycznej „Lady“ wykonuje wszelkie zabiegi wchodzące w zakres racjonalnej kosmetyki. Gabinet „Lady“ pomimo, iż jest czynny od niedawna już ma ustaloną renomę, a co najważniejsze ceny umiarkowane.

Nowe księgi kontroli

Przepisy o ewidencji młodocianych robotników

W dniu wczorajszym okręgowy inspektorat pracy w Łodzi otrzymał z ministerstwa pracy i opieki społecznej nowy okólnik dotyczący zmiany przepisów o kontroli i ewidencji młodocianych robotników.

Przepisy te, wydane na podstawie rozporządzenia ministra pracy Hubickiego, wprowadzają przymus zaprowadzenia przez fabryki specjalnych ksiąg dla systematycznego rejestrowania

nia zatrudnionych robotników młodocianych od lat 15 do 18, dla zaznaczenia warunków, w jakich pracują, oraz notowania czasu pracy.

Rozporządzenie powyższe ma na celu obostrzenie kontroli nad pracą młodocianych oraz ochronę przysługujących im przywilejów socjalnych.

W związku z powyższym inspektor pracy Wojtkiewicz rozesłał w najbliższych dniach do wszystkich zakładów pracy, na terenie okręgu łódzkiego odpowiednie formularze oraz wzory ksiąg wraz z instrukcjami. — Rozporządzenie ministra pracy wchodzi w życie z dniem 6 marca r. b. (ag).

Wyjaśnienie

Dnia 22 bm. w dzienniku naszym podaliśmy wiadomość p. t. „4 osoby zatrute po wypiciu źle przeczyszczonego alkoholu podczas libacji przy ul. Puckiej 10“. W związku z tem komunikujemy, iż nazwisko 34-letniego Antoniego Felcjaniana (Biała 19), który uległ zatruciu, zostało omyłkowo podane, a uległ zatruciu zamieszkały przy ul. Białej 19 Antoni Felczyński.

(p)



Dziś poraz ostatni!
Początek o g. 4-ej

Kongres tańczy

z uroczą
Liljaną Harvey

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CAPITOL“
Dziś i dni następnych!

COŚ, CZEGO ŁÓDŹ JESZCZE NIE SŁYSZAŁA! Przepiękne arcydzieło dźwiękowe Reżyserji WILLIAM WILCOUA

ROMANSE CYGANSKIE

w wykonaniu zmysłowej i posagowo pięknej Brygidy Helm, rasowego, pełnego temperamentu Józefa Schildkrauta oraz światowej sławy orkiestry cygańskiej Rodego. Początek w dni powszednie o 4, w soboty i niedziele o g. 12.30.



Dziś i dni następnych! Najwspanialszy 100 proc. dźwiękowiec prod. francuskiej 1932 r. Genjalna gwiazda ekranu

BRYGIDA HELM

w epokowym arcydziele p.t. „GLORIA“ To szczęście i łyzy, zmysły i obowiązek. Partnerami Brygidy są Andre Roanne i Andre Lucuet. W filmie tym Brygida poraz pierwszy mówi po francusku jak rodowita paryżanka. Nadprogr.?

Pocz. o g. 4 po poł. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł. Passepoutout nieważne. Widownia ogrzana i wentylowana. Apar. Klangfilm.



Dziś i dni następnych

Wielki podwójny program! Pierwszy raz w Łodzi! w 24 aktach!
I. — Tajniki San Francisco
W roli głównej słynny „Doktor Mabuze“ Rudolf Klein Rogge i piękna Helga Thomas
Niedole dziewcząt sprzedanych do publicznych domów portowych!

II. — cowboy Joe Bonomo
jako Szalony Jeździec
Początek o godz. 4 po poł.
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Z powodu zgonu

ś. † p.

KONSULA WOLDEMARA BAGUN-BERSINA

szczerze współczucie pozostałej Rodzinie oraz Zarządowi Sp. Akc. „Krusche i Ender” wyrażają
w imieniu Towarzystwa „SILEMIN” w Warszawie i własnym

Bracia Glass

przedst. Kop. Górnośl. „Robur”

Zjazd wojewódzki związków obrońców ojczyzny

Dnia 28 b. m. odbędzie się w Łodzi zjazd wojewódzki Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Między innymi, w programie zjazdu przewidziane jest złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza przy katedrze.

Wobec tego zarząd grodzki Federacji zaleca wszystkim sfederowanym organizacjom b. wojskowych wzięcie jaknajliczniejszego udziału w tej części zjazdu i wzywa wszystkich b. wojskowych do stawienia się w niedzielę, dnia 28 bm. o godzinie 9,30 przy płycie Nieznanego Żołnierza. Zarządy związków delegują pocztę sztandarową.

Nowy rewir komornikowski w Łodzi

Na podstawie rozporządzenia ministra sprawiedliwości, powiększającego liczbę komorników przy sądzie grodzkim w Łodzi o jedno stanowisko — prezes sądu okręgowego w Łodzi zarządzeniem z dnia 20 lutego r. b. ustanowił dwa rewiry egzekucyjne do spraw nieruchomości (opisy i sprzedaż) z siedzibą komorników w Łodzi, a mianowicie:

Pierwszy rewir egzekucyjny powierzony został dotychczasowemu komornikowi sądu grodzkiego w Łodzi 5-go rewiru Ignacemu Hermanowskiemu, zaś drugi komornikowi sądu grodzkiego w Łodzi Alojzemu Gałczyńskiemu.

Do pełnienia zaś obowiązków komornika 5-go rewiru na miejsce komornika Hermanowskiego delegowany został sekretarz naczelnika sądu grodzkiego w Łodzi p. Antoni Kulak.

Zarządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem 1 marca rb.

Ułżyj nędzy bezrobotnych i głodujących

Kradzież na pocztce

Sięgnęli po znaczki do szuflady urzędnika

W dniu wczorajszym w lokalu urzędu pocztowego przy ul. Zachodniej przed okienkiem, gdzie dokonywana jest sprzedaż znaczków pocztowych stanęło trzech młodzieńców. Jeden z nich zażądał sprzedania mu znaczków pocztowych na sumę 500 zł. Kiedy urzędnik, nie mając pod ręką tak znacznej ilości znaczków, udał się do sąsiedniego pokoju, „interesant” wraz ze swymi kamratami sięgnęli

Wyrafinowana służąca — złodziejka Turnerówna systematycznie kradła pieniądze i biżuterję u swych chlebodawców

Policja aresztowała w dniu wczorajszym niejaką Lube Turner, 26-letnią służącą za cały szereg kradzieży dokonanych w mieszkaniach jej chlebodawców. Turner kradła wartościowe przedmioty, biżuterję i gotówkę, a suma skradzionych przedmiotów sięga kilku nastu tysięcy złotych.

Historja służącej — złodziejki przedstawia się następująco:

Przed paru laty przybyła ona do Łodzi ze wsi w Kieleckim. Za pośrednictwem biura pracy otrzymała posadę w charakterze służącej.

Przed ośmiu miesiącami została zaangażowana do wspólnego mieszkania dwu rodzin: Jakuba Kaczora i Dawida Hechtkopfa przy ul. Piotrkowskiej 56. Przez dłuższy czas pracowała ku zupełnemu zadowoleniu chlebodawców, którzy poczęli ją darzyć zaufaniem, często powierzając jej pieczę całe mieszkanie. Po paru miesiącach pracy, chlebodawcy zauważyli, że z mieszkania poczęły ginać rozmaite wartościowe przedmioty i gotówka. Na Turnerównę nie padły jednak żadne podejrzenia, uważano ją bowiem za bardzo uczciwą, a swym postępowaniem potrafiła zjednać sobie wszystkich domowników. Kiedy jednak coraz częściej konstатовano brak pieniędzy i przedmiotów poczęto podejrzewać służącą. Podejrzenia te zamieniły się w pewność, kiedy pewnego razu z biurka Hechtkopfa zginęła większa suma pieniędzy.

Postanowiono zwrócić się do policji, która poddała Turner bacznej obserwacji.

Kiedy upewniono się, że jest ona złodziejka, systematycznie okradającą chlebodawców, aresztowano ją i przesłuchano w urzędzie śledczym.

po znaczki leżące w szufladzie biurka. Manewr ten spostrzeżono i sprytnych złodziejasków aresztowano na miejscu. Okazało się, że są to znani policji złodzieje, karani niejednokrotnie, a mianowicie Kazimierz Nowak, Edward Walczak i Roman Sitkowski. Aresztowanych osadzono w więzieniu śledczym przy ul. Kopernika do dyspozycji sądu.

Badana przez policję służąca przyznała się do kradzieży i zeznała, że skradła Hechtkopfowi 3,500 złotych w gotówce oraz bransoletę wysadzaną brylantami, zaś p. Kaczorowi 188 dolarów amerykańskich i dwa drogie pierścienie z brylantami.

Skradzione pieniądze wysłała swym braciom. Jednemu zamieszkałemu w Koniecpolu wysłała 1,000 zł., drugiemu także sumę wysłała do Kiele, a trzeciemu, który jest praktykantem fabrycznym urządziła mieszkanie, kupując meble, pościel, oraz sprawiając mu parę ubrań.

Zarządzona rewizja w kuchni,

gdzie zamieszkiwała Turner u państwa Hechtkopf ujawniła, że nieuczciwa służąca miała książeczkę oszczędnościową wydaną przez P. K. O. w Łodzi, gdzie figurowało 2,000 zł. oszczędności. Poza tym znaleziono 200 zł. w gotówce i 5 dolarów amerykańskich.

W toku dalszego dochodzenia ustalono, że Turner pracując w 1930 roku również w charakterze służącej u państwa Maliniak przy ul. Przejazd 30 skradła w krótkim przeciągu czasu biżuterję i inne wartościowe przedmioty na ogólną sumę 10,000 zł.

Niedługo złodziejka stanie przed sądem, gdzie odpowiadać będzie za liczne kradzieże.

Niedoszły morderca matki staje dziś przed sądem okręgowym

W dniu dzisiejszym na wokandy sądu okręgowego w Łodzi znajdzie swój epilog głośna w swoim czasie sprawa 43-letniego Antoniego Jankowskiego, który w dniu 8 listopada ub. r. usiłował zamordować swą matkę, Marcelę.

Jak wiadomo, Jankowski uderzył matkę kilka razy siekierą. Na szczęście rany nie były śmiertelne i Marcela Jankowska wyzdrowiała.

Harce samochodowe Cztery osoby pod kołami taksówek

W dniu wczorajszym pogotowie ratunkowe alarmowane było do czterech wypadków przejechań przez pędzące auta po ulicach naszego miasta i tak:

Na ulicy Piotrkowskiej obok domu nr. 24 dostał się pod koła przejeżdżającej taksówki 54-letni Benedykt Fijałkowski (Wólczańska 195), ulegając złamaniu 2 żeber oraz prawej nogi; przewieziony został do szpitala okręgowego.

Sprawca przejechania, szofer Bolesław Kijewski został zatrzymany przez policję.

Drugi wypadek miał miejsce przy ul. Nowomiejskiej obok domu

nr. 7, gdzie pod koła przejeżdżającej taksówki dostał się przybyły z Warszawy 24-letni Alfred Rausche.

Rausche złamał lewą nogę; przewieziony został do szpitala św. Józefa.

Szofer zdołał zbiec.

Trzeci wypadek miał miejsce na ulicy Gdańskiej obok domu nr. 35, gdzie pod koła pędzącego samochodu dostał się 41-letni Arno Friese (28 pułku Strzelców Kaniowskich 18), ulegając złamaniu prawej nogi oraz padając na kamień — pęknięciu czaszki; odwieziony w stanie poważnym do szpitala ewangelickiego przy ul. Północnej.

Wreszcie czwarty wypadek miał miejsce przy ul. Piotrkowskiej obok domu nr. 17, gdzie wyskakując z tramwaju 19-letni sprzedawca gazet Józef Walerysiak (Wrześniańska 42) wpadł pod koła przejeżdżającego samochodu. Walerysiak odniósł ogólne potłuczenie całego ciała. Przewieziony został do domu rodziców.

Tomaszów BOJKOT PRĄDU

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji bojkotu prądu elektrycznego, na którym przyjęto sprawozdanie lotnej komisji kontrolnej. Wszystkie sklepy, które wczoraj korzystały ze światła elektrycznego zostały przez społeczeństwo tomaszowskie skazane na infamję i będą przez obywateli bojkotowane.

Zwrócono się do kasy chorych i szpitala miejskiego, ażeby i one poparły akcję bojkotu, a do gazowni z prośbą o zmniejszenie cen na gaz mierze. Akcja bojkotu zatacza coraz szersze kręgi. Gazownia idzie na rękę swym konsumentom do tego stopnia, iż dostarcza im do domów nawet koszułek do palników.

RADA MIEJSKA PRZY ŚWIECACH

Dnia 22 bm. odbyło się posiedzenie rady miejskiej, na którym przyjęto do pierwszego czytania budżetu na rok 1932-33. Posiedzenie odbyło się przy oświetleniu świec, z powodu przyłączenia się magistratu do ogólnej akcji bojkotu prądu.

Radny E. Bornstein zwrócił uwagę na niekonsekwencję magistratu w przyłączeniu się do bojkotu prądu elektrycznego, gdyż przed kilkoma miesiącami z tą samą elektrownią magistrat zawarł umowę na dalsze 10 lat.

Sprawę budżetu referował b. prezydent Smólski, oznajmiając, iż pozycje budżetowe nie zostały zmniejszone w myśl zleceń urzędu wojewódzkiego, ponieważ redukcja taka odrazu przeprowadzona być nie może.

Do pozycji dochodowych budżetu przybyły trzy nowe podatki, a mianowicie: szarwarkowy — 45 tysięcy zł., elektryczny i wojskowy, którego Państwo zrzekło się na korzyść miasta.

Przeciwko nowym podatkom wystąpił radny E. Bornstein, który uważa, że społeczeństwo tomaszowskie jest już nadto obciążone ciężarami podatkowymi.

Pożyczki 40 i 50 tys. zł. w Polskim banku komunalnym oraz konwersja pożyczek krótkoterminowych zostały w drugim czytaniu przyjęte jednogłośnie.

ZMIANY W KOMISARJACIE POLICJI

W dniu 25 b. m. obejmuje urządowanie w komisariacie policji państw. komisarz Kehne Alfred, były komendant powiatu ślupeckiego.

ZEBRANIE ZW. STRZELCECKIEGO

W dniu 2 marca odbędzie się ogólne zebranie członków związku strzeleckiego przy ul. św. Antoniego 28. Na porządku dziennym wybory przewodniczącego i uzupełniające wybory do zarządu oddziału zbiorowego.

„Dwa serca biją w walca taki” (Zwei Herzen im 3/4 Takt)

dużym nakł. kosztów i niebywałym wysiłkiem udźwiękowiony w języku polskim

Od jutra premjera na Polskę w LUNIE



Tragiczna śmierć narciarza

Nadział się na ostry kawał drzewa

Ze Lwowa donoszą:

Brzechowice stały się w roku bieżącym ulubionym terenem narciarzy. Onegdaj m. in. bawił tam narciarz Roman Plichal, student politechniki ze Lwowa. W pewnym momencie, w czasie posuwania się na nartach Plichal upadł tak nieszczęśliwie, że nadział się na ostry kawał drzewa znajdujący się pod powłoką śnieżną. Koniec drzewa wszedł głęboko w ciało, wskutek czego powstała ciężka rana. Przewieziony do Lwowa nieszczęśliwy narciarz został dwukrotnie operowany.

W dniu wczorajszym jednak Plichal zmarł.

Mecz zapasniczy Kruschender—Wima

W nadchodzącą sobotę odbędzie się w sali Widz. Manufaktury o godzinie 5 pop. ciekawy mecz zapasniczy między mistrzem drużynowym okręgu Wima a wicemistrzem Kruschenderem z Pabjanic.

Sezon kolarski rozpocznie się w kwietniu

Tegoroczny sezon kolarski został nie rozpoczęty w Łodzi w miesiącu kwietniu. Z imprez ogólnopolskich odbędzie się w naszym mieście 19 czerwca zawody drużynowe, zaś 10 lipca szosowe mistrzostwa Polski i zjazd do Łodzi. Zawody o szosowe mistrzostwo województwa odbędą się 26 czerwca.

Kurs bokserki i ulgi dla członków Hakoahu

Wobec licznych zgłoszeń zostaje uruchomiony drugi kurs bokserki przy czym treningi pod kierownictwem p. Konarzewskiego rozpoczną się w najbliższych dniach. Zapisy na kurs przyjmie sekretariat Klubu (Piotrkowska 83) w godzinach urzędowych.

Hakoah prosi nas o zaznaczenie, iż termin wykupienia legitymacji członkowskiej na r. b. upływa z dniem 1 marca. Wstęp do klubu będą mieli tylko posiadacze legitymacji, którym też przysługują prawo korzystania z ulg na imprezach klubowych.

Teatr Światny

CASINO

Dziś i dni następnych!

Rewelacyjny film p. t.



W programie: 24 Godziny, W rolach głównych: Elvira Brook, Miriam Hopkins, Kay Francis.

W programie: Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy Paramountu i aktualności krajowe.

Początek seansów o 4.30 pp. UWAGA: Passe-partouts, wolne wejścia i bilety ulgowe nieważne do odwołania.

Cała Polska pod znakiem boksu

Upadek pięściarstwa w Poznaniu. — W Warszawie bez niespodzianek

Jutro Łódź zaczyna walkę o zaszczytne tytuły

W całym kraju odbywają się okręgowe mistrzostwa bokserkie. W Łodzi, Poznaniu, Krakowie wyłonili już nowych mistrzów, w Warszawie pozostały jeszcze do przeprowadzenia spotkania finałowe, wreszcie Łódź i Śląsk w ciągu bieżącego tygodnia przeprowadzą eliminacje.

Zawody w Łodzi nie przyniosły niespodzianek — do finału zakwalifikowali się faworyci i tam walczyć będą o pierwszeństwo. We Lwowie były one niezwykle zacięte i obfite, w Łodzi wypadki (śmierć Godlewskiego; złamanie ręki przez Cybę w walce z Monczewskim). W Krakowie wszystkie tytuły mistrzowskie zagarnął Wawel — jedyny w tym mieście klub, posiadający bardziej zaawansowanych pięściarzy.

Kilka słów uwagi poświęcić

nałżeć Poznaniowi. Niewesołe horoskopy na najbliższą przyszłość musimy wysnuć z odbytych tam mistrzostw okręgowych. Zapowiedziany udział 60 zawodników ograniczył się do startu... piętnastu. Pół ta wystarczyła z ledwością na przeprowadzenie mistrzostw w ciągu jednego dnia i to odrzuca... finałów. Znikoma ilość uczestników i niemal zupełna abstynencja pięściarzy Warty wskazują na zupełny upadek boksu w Poznaniu. Warta była mocna, gdy miała w swych szeregach Wiśniewskiego, Majchrzyckiego (Tomaszewskiego). Dziś, z chwilą wycofania się tych pięściarzy, pozostały jej tylko niedobitki. Wicemistrz Europy Forlański bierze w skórę od niezanego i podrzędnego pięściarza niemieckiego, lub z ledwością osiąga remis z pomorzaniem i pozostał tylko jedyny Ar

ski, lecz już nie może zastąpić całej drużyny.

Groźnym memento dla Poznania była przegrana w międzymiastowym meczu z Warszawą (6:10), a potwierdzeniem s'a bej formy przodującego kiedyś w Polsce tego najsilniejszego ośrodka pięściarskiego, z trudem wywalczony remis z Pomorzem. Zdawało się, iż niepowodzenia te były przejściowe, lecz kompletne fiasko mistrzostw okręgu potwierdziło zupełny upadek poznańskiego boksu, trudny do odrobienia, gdyż trener Sztamm, któremu Poznań miał najwięcej do zawdzięczenia, przenosi się na stałe do Warszawy. Bez pomocy trenera Poznań nie może liczyć na odrobienie „traconego gruntu”, tembardziej, że inne okręgi, jak Łódź i Warszawa poczyniły lokalne postępy.

Łódź i Warszawa. Przym

W boksie polskim do nich dziś należy. One odegrały dominującą rolę w mistrzostwach Polski. Nie dopuszczają do głosu innych. Nawet Śląsk z którym trzeba było zawsze poważnie się liczyć, nie jest dziś w stanie wprowadzić do duetu tego pewnego dyzonansu. Jedyny sztan darowy zawodnik górnoślązaków — Rudzki stracił wiele ze swej bezkonkurencyjności i zwycięstwo nie przyjdzie mu łatwo. Inni mistrzowie pięściarstwa śląskiego nie są dziś groźni ani dla Warszawy, ani dla Łodzi.

Łódź rozpoczyna mistrzostwa okręgowe w dniu jutrzejszym. Przebieg ich będzie w tym roku nadzwyczaj emocjonujący. Nowy regulamin zezwala na udział w mistrzostwach okręgowych tylko tym zawodnikom, którzy wykazali się w poprzednim roku 10 wygranymi walkami, względnie reprezentowali dwukrotnie Łódź lub raz Polskę. Udział biorą również mistrzowie juniorów jednak w tej kategorii, w której zdobyli poprzednie mistrzostwo. Zarządzeniem tem wyrównane zostały szanse w poszczególnych kategoriach podnosząc temsamem poziom walk i czyniąc je już z góry niezwykle interesującymi.

Ostateczne zgłoszenia w poszczególnych kategoriach przed stawiają się następująco:

Waga musza: Pietrzyński (Sokol), Brzeczek (Zjednoczone).

Waga kogucia: Michałak (Zj.) Biltzer I (Union), Leszczyński, Spodenkiewicz (IKP.), Mynarczyk, Wajerowicz (Kruschender).

Waga piórkowa: Cyranek, Kijewski (Zjednoczone) Frank (Union), Kustos, Pisarski (Sokol), Taborek, Zieliński (IKP.), Gawin (Geyer).

Waga lekka: Marezewski (Zjednoczone), Klimczak (Sokol), Kilański (Kruschender), Banasiak (IKP.), Lipiec (Geyer).

Waga półśrednia: Baranowski (Union), Trzonek (Sokol), Kuropatwa, Piskorski B. (Kruschender), Garnczarek, Stahl II (IKP.).

Waga średnia: Seidel (Union), Chmielewski (IKP.), Majer J (Geyer).

Waga półciężka: Rosław (Zj.) Wurm (Union), Stahl I, Kłodas (IKP.).

Waga ciężka: Paul (Union), Kempa i Konarzewski (IKP.).

Ogółem więc do mistrzostw okręgowych staje 37 nabytych pięściarzy Łodzi.

Przedboje i półfinały rozegrane zostaną w czwartek i piątek od godziny 20-ej w sali Geyera, przy ul. Piotrkowskiej 295 finały zaś w sali filharmonji, przy ul. Narutowicza 20, w niedzielę o godzinie 11.30. Ważenie zawodników odbędzie się dziś, od godz. 20 do 21 w lokalu S. S. Union, Przejazd 7, finałowe ważenie zostaną ponownie w niedzielę o godz. 10.30 w filharmonji.

Licząc się z nadzwyczajną frekwencją ŁOZB. zorganizował przedprzedaż biletów w drogerji p. A. Dietla, ul. Piotrkowska 157 aby dać miłośnikom sportu pięściarskiego możliwość zaopatrzenia się w nie wczasu.

Śmierć na ringu bokserkim

Kto ponosi winę za tragiczną w skutkach walkę s. p. Godlewskiego z Grossem

Niedzielną tragiczną wypadkę na ringu bokserkim we Lwowie wywołał wielkie poruszenie nie tylko w sferach sportowych, lecz w ogóle w opinii całego kraju.

Po zakończeniu spotkania w wadze półciężkiej Grossa (Hammonea) z zawodnikiem Pogoni Godlewskim, ten ostatni po silnym ciosie padł nieprzytomny na ziemię.

Omdlałego zawodnika przewieziono do szpitala. Na oddziale chirurgicznym udzielono Godlewskiemu pomocy lekarskiej i była nadzieja, iż wyjdzie cało.

Tymczasem jednak sprawa wzięła tragiczny obrót, około godziny 10-ej wieczór z powodu nagłego krwotoku wewnętrznego Godlewski zmarł.

S. p. Eugeniusz Godlewski liczył lat 23, był studentem politechniki lwowskiej.

Wypadek śmierci na ringu jest przedmiotem licznych dyskusji. W pierwszym rzędzie chodzi o ustalenie kto ponosi winę za tragiczne zakończenie meczu, który pociągnął ofiarę w postaci młodego życia.

Przed walką obaj przeciwnicy poddani zostali badaniu lekarza poradni sportowej. Obaj uznani zostali za zdolnych bez

zastrzeżeń do walki. Zachodzi więc pytanie, czy to wina mylnej diagnozy lekarza, czy wina sędziów, którzy w odpowiednim momencie nie przerwali walki.

Należy raczej przychylić się do pierwszej koncepcji. Upewniamy w niej rozmowa, jaką przeprowadził współpracownik jednego z dzienników lwowskich z bratem s. p. Godlewskiego, natychmiast po tragicznym knock-out.

Jak wynika z tej rozmowy s. p. Godlewski odbywając studia w Belgji również uprawiał boks i miał raz nieszczęśliwy wypadek, który poważnie zaszkodził jego zdrowiu. Koledzy zmarłego odradzali mu dalszego występowania na ringu, lecz zapał i miłość do sportu okazały się silniejszymi niż wszystkie perswazje.

Dziwnem się jedynie wydaje, że kierownictwo klubu nie miało żadnych zastrzeżeń przeciw wystąpieniu s. p. Godlewskiego w ringu; poatem lekarz asystujący zawodom bokserkim, winien był bezwzględnie — nie zważając na objawy entuzjazmu lub sprzeciwów na wi downi — ingerować i krwawiącego zapaśnika zbadać.

Przy tragicznej walce asystowali aż dwaj lekarze, lecz żaden

nie ruszył palcem, aby walkę przerwać.

Gross, badany natychmiast po walce oświadczył, że ponieważ nie przerwano spotkania, walczył do końca. Przeciwnik jego był bardzo silny i wyrobiony technicznie, tak, że nie przy puszczał wogóle, że ten decydujący cios może mu tak poważnie zaszkodzić.

W tej sprawie zainterpelowaliśmy również sędziego ringowego spotkania p. Ottona Landeckę. Oto co nam oświadczył p. prez. Landeck, jeden z nabytych znawców boksu w Polsce.

— Od pierwszej chwili, kiedy zawodnicy stanęli na ringu, wiedziałem, że walka będzie zacięta. Przeciwnicy byli dobrze zbudowani, silni i wytrzymali. W pierwszej rundzie przewagę miał Gross, rozporządzający silnym ciosem. S. p. Godlewski był trochę stremowany, lecz przewagę techniczną nadrobił niższą fizyczną. W drugim starciu walka była równorzędna. Tragicznie zmarły zawodnik co raz bardziej przewyższał technicznie przeciwnika, tak, że końcowy rezultat pozostawał pod znakiem zapytania. W trzeciej rundzie Gross zdołał przyprzeć przeciwnika do sznurów i czystym prawym sierpem zwał go na deski. Nie było chyba czowieka, któryby pomyślał, że Godlewski został tak poważnie kontuzjowany. Przez cały czas nie było podstawy do przerwania spotkania, gdyż jak zaznaczyłem, przeciwnicy byli równo rzedni.

Na zdaniu p. Landeckę możemy śmiało polegać. Taki jak on znawca boksu, byłby napewno przerwał spotkanie, gdyby groziło ono zdrowiu zawodników. Warto zaznaczyć, że p. Landeck na tych samych zawodach przerwał dwie inne walki. Winę za tragiczne zakończenie ponoszą albo lekarze, którzy do puścili do walki, albo jest to nieszczęśliwy zbieg okoliczności o który niestety w żadnej dziedzinie sportu.

Zaszczytna klęska polaków

Nasi hokeiści przegrali z „White Stars“ 0:2

NOWY JORK, 23 lutego. — Polska drużyna hokejowa rozegrała w poniedziałek, dnia 22 b. m. mecz w Detroit z tamtejszym mistrzem „White Stars“.

Polacy ulegli świetnemu zespołowi, złożonemu wyłącznie z kanadyjczyków 0:2 (0:0, 0:2, 0:0).

Był to najlepszy z 15-tu meczów rozegranych przez zespół polski na ziemi amerykańskiej.

Polacy byli przeciwnikiem zupełnie równorzędnymi Nowak i Sabinowski mieli dwie doskonałe sytuacje — chybili do pustej bramki.

W czasie przerw odbywały się popisy jazdy figurowej na łyżwach doskonałych łyżwiarzy polskich, urodzonych w St. Zjednoczonych — Zarebskiej i Tomaszewskiego.

Zawodom przyspierało się 5.000 widzów, w tem 4.000 polaków.

Niezwykle gościnne przyjęcie zatarło niemiłe wrażenie, jakie wywieźliśmy z Minneapolis.

W czwartek, 25 b. m., polacy, grają w Cleveland z reprezentacją tego miasta.

DD -- Bank

Wielka fuzja instytucji finansowych w Niemczech

Ogłoszone zostały szczegóły dotyczące sanacji wielkich banków Niemiec przez ich sfuzjonowanie oraz przez daleko idące inwestycje z funduszy państwowych.

Trudne położenie wielkich banków niemieckich datuje się od lipca 1931 roku, kiedy run na banki wyczerpał ich środki. 5 banków objętych akcją sanacyjną, posiadało przed sanacją razem 856 milj. marek kapitału akcyjnego i 312,5 milj. rezerw. Wskutek sfuzjonowania i redukcji kapitału akcyjnego kapitał zakładowy tych banków wynosić będzie obecnie 444 miliony marek, zaś rezerwy 85,2 milj. marek.

Szczegółowa sanacja banków przeprowadzona zostaje w sposób następujący:

Kapitał akcyjny Deutsche Bank i Diskonto - Gesellschaft-Bank zmniejszony został przez wycofanie akcji własnych, jakie banki posiadały w swym portfelu, oraz przez redukcję kapitału z 285 milj. marek do 144 milj. mrk., rezerwy zaś obliczone zostały z 160 milj. mrk. do 25,2 milj. mrk. Bank ten przeprowadził swą sanację bez subwencji rządu, odstępując na okres przejściowy 50 milj. mrk. swych akcji Gold-Diskont-Bankowi.

Dresdner Bank i Danat-Bank zostały sfuzjonowane. Kapitał akcyjny, z którego na Dresdner Bank przypadło 400 milj. mrk., zaś na Danat - Bank 60 milj. mrk., wynosić będzie po redukcji i fuzji 220 milj. mrk. Rezerwy, które w Dresdner Bank wynosiły 34 milj. marek, w Danat Bank 60 milj. marek, zredukowane zostaną do 30 milj. marek. Rząd Rzeszy obejmuje 150 milj. mrk. akcji nowego banku i Gold-Diskont-Bank 50 milj. mrk.

Kommerz und Privat Bank posiadał 75 milj. mrk., a Barmer - Bank - Verein 36 milj. marek kapitału akcyjnego. Kapitał akcyjny nowego banku wyniesie 80 milj. mrk., z czego 11,16 milj. przechodzi w ręce Rzeszy, zaś 45 milj. na Gold-Diskont - Bank. Rezerwy, które posiadały Kommerz und Privat Bank 40,5 milj. i Barmer Bank Verein 18 milj. wynosić będą 30 milj. mrk.

Przeprowadzenie sanacji, przy której ze stanu posiadania Deutsche Bank i Diskonto - Gesellschaft Bank odpisano 275 milj. mrk., zaś z Dresdner Bank i Danat Bank z góra 300 milj. mrk., a z Kommerz und Privat Bank i Barmer Bank Verein 107 milj. mrk. możliwe było tylko dzięki daleko idącej pomocy Rzeszy, która, przejmując z jednej strony część strat, z drugiej zaś nabywając akcje obojętnych banków oraz zasilając ich rezerwy, zaangażowała się na łączną sumę przeszło 650 milionów mrk. Przejęcie akcji przez Gold - Diskont Bank umożliwiło nie zostaje przez podwyższenie kapitału akcyjnego tej instytucji z 200 milj. mrk. do 400 milj. przyczem większą część nowych akcji obejmuje Bank Rzeszy.

Ustalony został równocześnie sposób spłacania przez Dresdner Bank i Kommerz und Privat Bank zobowiązań wobec Rzeszy: 15 proc. czystego zysku banki te przelewają na konto Rzeszy, ponadto z tej części dywidendy, która przekracza 8 proc. — 60 proc. otrzymuje Rzesza, zaś 40 proc. zachowują banki.

Sila płatnicza Łodzi**Jak stosować nowe ustawy podatkowe?**

Jutro, dnia 25 b. m. o godzinie 10 rano w gmachu izby skarbowej w Łodzi rozpoczyna się pod przewodnictwem prezesa Kucharskiego, zjazd naczelników urzędów skarbowych okręgu łódzkiego. W obradach zjazdu weźmie udział około 30 delegatów.

Z ramienia władz centralnych przybywają specjalnie do Łodzi inspektor ministerjalny pan Allan, oraz naczelnik wydziału w ministerstwie skarbu p. Fijaś. Zjazd ten posiada w obecnej chwili wielką doniosłość, wobec bowiem różnego interpretowania ustaw skarbowych, które się ostatnio ukazały, zarówno płatnicy, jak i urzędy skarbowe niejednokrotnie nie znajdywały rozwiązania dla róż-

nych spornych i wątpliwych kwestii. W pierwszym rzędzie na zjeździe tym omówione zostaną nowela do ustawy o podatku przemysłowym od obrotu, oraz nowela do ustawy o podatku dochodowym. Rozpatrywane będą również sprawy podatku państwowego od nieruchomości oraz państwowego podatku lokalowego.

Delegaci ministerstwa skarbu omówią w jaki sposób wprowadzić należy w życie ostatnio wydane ustawy, oraz w jaki sposób urzędy mają usunąć wątpliwości, jakie nasuwają się przy stosowaniu obowiązujących przepisów skarbowych.

Rozstrzygnięcia zjazd przesyła w formie instrukcji urzędów skarbowym.

Należy podkreślić, iż zjazd ustalił ostatecznie interpretację przepisów prawnych, mające na tem tle miejsce w praktyce codziennej.

Obrady poświęcone będą również rozpatrzeniu działalności władz skarbowych w okręgu łódzkim za cały okres roku ubiegłego w związku z pobieraniem podatków, co pozwoli zorientować się w sile płatniczej społeczeństwa w województwie łódzkim.

Powyższy zjazd, potrwa dwa, względnie trzy dni. Delegaci ministerjalni złożą po zjeździe dokładny raport o działalności urzędów skarbowych w łódzkim okręgu p. ministrowi skarbu. (G).

Taśmy polskie są a sprowadza się całą fabrykę z Czechosłowacji

Przedstawiciele łódzkich fabryk tasiem i wstążek podjęli na terenie rządu rozpaczliwą walkę o zagrożone warsztaty. Przemysł ten w związku z ogólnym kryzysem zmniejszył uruchomienie o 50 proc., przedsiębiorstwa pracujące zatrudniają robotników przez niepełny tydzień a przeszło 100 warsztatów zostało całkowicie unieruchomionych. Grozę sytuacji pogarsza ostatnio niezrozumiałe zarządzenie zezwalające jednej z firm czechosłowackich na przywóz starych maszyn do Polski bez cła.

Delegacja przemysłowców łódzkich udała się do Warszawy, gdzie wraz z prezesem związku izb przemysłowo-handlowych inż. Klarnerem interwenjowała w szereg ministerstw. W min. przem. i handlu oświadczone delegacji, że firma czechosłowacka nie uzyskała tam zezwolenia na przywóz maszyn. Jak

się okazuje firma czechosłowacka złożyła prośbę do prezydium rady ministrów o zezwolenie na przeniesienie fabryki z Czechosłowacji do Polski, jednak z zainteresowanych izb przemysłowo-handlowych, reprezentujących ośrodki przemysłu łódzkiego przychylniej opinii w tej sprawie nie wydawała. Jak się okazuje opinia ta wydana została przez izbę krakowską bez porozumienia się z zainteresowanymi izbami, t. j. izbą łódzką i bielską.

Na podstawie tej opinii min. skarbu, które powinno było zwrócić się do związku izb lub do izby łódzkiej względnie bielskiej, jako reprezentującej produkcję włókienniczą, w szybkim tempie wydało zezwolenie.

Delegacja przemysłowców łódzkich po zapoznaniu się z tym stanem rzeczy zwróciła uwagę na

katastrofalny stan przemysłu tasiem, który jest w możności bez fabryki czechosłowackiej pokryć zapotrzebowanie rynku wewnętrznego. Fabryka czechosłowacka zaleje rynek, gdyż zamierza ona sprowadzić z Czechosłowacji instruktorów, którzyby w Polsce poduczylili tanię siłę, aby następnie wyprzeć robotników wykwalifikowanych.

Przyspieszona dostawa**sukna dla armji**

W tych dniach bawili w Łodzi przedstawiciele intendencji min. spraw wojsk., którzy interesowali się sprawą produkcji fabryk zatrudnionych przy dostawach sukna dla armji. Część tych zamówień jakie otrzymał przemysł wełniany miała być wykonana w końcu lipca. W ostatniej chwili intendencja postanowiła termin wykonania tych zamówień przyspieszyć na koniec marca. Wskutek tego zatrudnione przy wykonywaniu dostaw wojskowych fabryki będą w możności uruchomić drugą zmianę, aby sukno dla armji wykonać w określonym terminie.

Nadzory i upadłości

W lutym 1931 r. sąd handlowy ogłosił upadłość firmie „Wykończalnia i Farbiarnia Gustaw Gesner. Spadkobiercy” w Łodzi przy ul. Kilińskiego 22.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 10 lutego 1930 r. tymczasowo. Sędzią komisarzem za mianowano sędziego handlowego Emila Hirszberga, zaś kuratorem masy adw. Bolesława Jasieńskiego.

Bilans firmy zamykał się sumą 1.500.653,66 zł.

W końcu stycznia r. b. odbyło się zebranie wierzycieli upadłości firmy celem zawarcia układu pojednawczego pomiędzy upadłą firmą a wierzycielami lub też zawarcia związku wierzycieli.

Sędzia komisarz, mając na uwadze, że w działaniu upadłych nie było cech bankructwa i z tej woli, do zawarcia układu dopuścił. Pelnomocnik upadłych zaproponował zapłacenie wszystkich wierzytelności w wysokości 20 proc. bez kosztów i odsetek, płatnych w 4 ratach.

Za układem wypowiedziało się 40 wierzycieli, reprezentujących sumę 312.368,03 zł. Przeciw układowi głosowało 12 wierzycieli na łączną sumę 34.125,26 zł.

Biorąc pod uwagę, że ogólna suma wierzytelności sprawdzonych i przyjętych do masy wynosiła zło-

RYNEK PIENIĘŻNY**Cedula giełdy w Łodzi**

Dolary St. Zjednoczonych 8,88
4 proc. pożyczka inwest. 90,—
4 proc. pożyczka premj. dol. sprzedaż 48,— kupno 47,25
3 proc. Pożyczka Premj. budow. sprzedaż 35,— kupno 34,50
Bank Polski sprzedaż 37,— kupno 36,—
Tendencja utrzymana.

Warszawska giełda pieniężna GOTÓWKA

Dolary 8,87,75
CZEKI
Belgia 124,30
Holandia 361,—
Londyn 30,95 30,99
N. Jork — kabel 8,92
Paryż 35,10
Praga 26,39
Szwajcaria 174,10
Włochy 46,50
Berlin 211,50

AKCJE

Bank Polski 95,— 94,—
PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

3 proc. budowlana 34,50
4 proc. inwestycyjna 39,75
5 proc. konwersyjna 40,—
4 proc. dolarowa 47,—
8 proc. BGK 94,—
8 proc. BGK (budowl.) 93,—
4 i pół proc. ziemskie zł. 41,50
8 proc. m. Czesłochow. 55,50
10 proc. m. Siedlce 59,50 60,—
59,25

NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL

Loco 5,91 luty 5,61 marzec 5,60
kwiecień 5,59 maj 5,59 czerwiec 5,59
lipiec 5,61 sierpień 5,63 wrzesień 5,64
październik 5,65 listopad 5,67
grudzień 5,71 styczeń 5,76
luty 5,75 marzec 5,77.

Egipska: loco 7,70 marzec 7,35
maj 7,55 lipiec 7,73 październik 8,03
listopad 8,07 grudzień 8,14
styczeń 8,19.

Uper: loco 6,82 marzec 6,60 maj 6,68
lipiec 6,75 październik 6,86
listopad 6,91 grudzień 6,97
styczeń 7,01.

BREMA

Loco 8,32 marzec 7,80 maj 7,88
lipiec 7,96 październik 8,08
grudzień 8,19 styczeń 8,20.

ALEKSANDRIA

Sakkelaridis: marzec 14,31 maj 14,74
lipiec 15,06 listopad 15,75.
Ashmouni: luty 11,86 kwiecień 11,92
czerwiec 12,00 październik 12,52.

Fiasco kredytu warrantowego**Nie przyniósł on nikomu korzyści**

W swoim czasie na skutek energicznych zabiegów domu składowego Warrant w Łodzi oraz spółki akcyjnej Jelita i Rudomin utworzony został związek domów składowych publicznych w Polsce, który miał na celu uregulowanie dzieł kredytu warrantowego w sposób jaknajbardziej odpowiadający potrzebom kredytowym życia gospodarczego, a w szczególności kupiectwa. Kupiectwo włókiennicze oczekiwało, iż powstanie związku przyczyni się do tego, że Bank Polski i banki państwowe będą mogły bez większego ryzyka zasilić na podstawie dowodów warrantowych średni i hurtowy handel środkami kredytowymi. Pomimo energicznych zabiegów po-

ważniejszych przedsiębiorstw ekspedycyjnych Łodzi, które dążyły do rozwoju związku ujął się na terenie tej organizacji cały szereg trudności. Wytworzył się tak niepomyślny stan rzeczy, że nie tylko nie zaczęły płynąć kredyty warrantowe, ale jak się okazało część poważnych domów składowych zrezygnowała z przystąpienia do nowego związku, gdyż nie przyniósł on ani swoim członkom ani klientom swoich członków oczekiwanych korzyści. W tym stanie rzeczy dalszy rozwój tak poważnej dla życia gospodarczego dziedziny kredytu jakim jest kredyt warrantowy znalazł się pod znakiem zapytania.

Artykuły niezbędne**z zagranicy dla przemysłu łódzkiego**

Izba przemysłowo-handlowa w Łodzi prowadzi obecnie szereg prac pozostających w związku z przygotowaniem na podstawie noweli do ustawy o podatku obrotowym rozporządzeniami wykonawczymi. W pierwszym rzędzie dotyczy to niezwykle ważnej sprawy ustalenia listy surowców i artykułów zagranicznych niezbędnych dla przemysłu łódzkiego. Na tle ustalania listy tych artykułów, które przedstawiciele firm zagranicznych będą mieli prawo utrzymy-

wać na składach konsygnacyjnych, powstały różnice zdań pomiędzy poszczególnymi izbami przemysłowo-handlowymi. Izba łódzka stoi na stanowisku wciągnięcia na tę listę wszystkich surowców zagranicznych niezbędnych dla produkcji włókienniczej. Powstanie tych różnic zdań opóźnia ostateczne załatwienie tej sprawy, która dla agentów w okręgu łódzkim, reprezentujących zagraniczne domy importowe, posiada bardzo poważne znaczenie.

tych 395,285,87, reprezentowana przez 76 wierzycieli, zaś większość wypowiedziała się za zawarciem układu, sędzia komisarz uznał układ za zawarty.

Sąd na posiedzeniu w dniu wczorajszym układ powyższy zatwierdził, przywracając upadłym część kupiecką.

Giełda zbożowa

Na giełdzie zbożowej w Warszawie obroty były małe przy uspokojeniu spokojnem. Notowano: żyto 24,50 — 24,75 pszenica dworska 27 — 27,50, zbierana 26 — 26,50, owies jednol. 24 — 25, zbierany 22 — 22,50, jęczmień kasz. 21,50 — 22, browary 23 — 24, groch „Victoria” 30 — 34, polny 26 — 30, lubin nieb. 14,50 — 15,50 jęczmień 18 — 20, wyka 24 — 26, peluska 25 — 27, seradela 27 — 30, rzepak 34 — 36, siemie lniane 33 — 35, konieczna czerw. surowa 165 — 190 bez kaniarki 210 — 240, biała surowa 260 — 350, bez kaniarki 350 — 450, maka luks. 45 — 50, 4-0 40 — 45, żytnia pyłkowa 41 — 42, siłkowa i razowa 31 — 32, otręby szale 16,50 — 17, średnie 15,50 — 16, żytnie 13 — 14, kuchy. lniane 22,50 23,50, rzepakowe 18 — 19, słonecznikowe 18 — 19.

Listy do Redakcji

Pokrzywdzeni
drogiścidomagają się ograni-
czenia praw aptek

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o udzielenie szpalt Pańskiego poczytnego dnia dla zamieszczenia tego co następuje:

„Głos Poranny” zamieścił swego czasu list otwarty właściciela sklepu spożywczego o krzywdzącym szerokim rzesze kupców kolonialnych rozporządzeniu, na mocy którego udzielono sklepom, zarejestrowanym jako „owocarnie” czy „mleczarnie” prawa handlu po godzinie 7-ej. Praktyka wykazała, że pod płaszczykiem zaimprovizowanych „owocarni” odbywa się po godzinie policyjnej normalna sprzedaż wszelkich artykułów spożywczych, podczas gdy sprzedaż ta w sklepach kolonialnych jest uniemożliwiona.

To samo dotyczy właśnie drogerji. Nasze sklepy apteczne i perfumeryjne muszą być zamykane, pod groźbą mandatów karnych i grzywnien, punktualnie o godz. 7-ej. Ale jednocześnie można się zaopatrzyć we wszystkie artykuły sprzedawane w drogerjach czy składach aptecznych, w każdej aptece.

Albo więc apteki winny być pozbawione prawa sprzedaży kosmetyków i materiałów aptecznych w ogóle, albo drogerje powinny być otwarte w godzinach wieczornych. Bardziej zresztą sprawiedliwa wydaje się koncepcja pierwsza. Racz przyjąć Szanowny Panie Redaktorze wyrazy prawdziwego szacunku itd.

Drogista.

Łodzianie mają „nosa”

Obecny „międzynarodowy turniej walk
zapaśniczych” świeci pustkami

Walki zapaśnicze na arenie cyrkowej naogół niewiele mają wspólnego ze sportem. Cały plan kampanji, obliczony na stopniowe wciąganie coraz szerszych mas w „turniej”, selekcja zapaśników według „specjalności”, jak komik, amant, bohater, brutal, sympatyczna ofiara, siła contra technika, akrobata, „kto silniejszy: Śpiewaczek, czy byk”, wszystko to jest imprezą, starannie obmyślaną i na niezawodnym czynniku naiwności ludzkiej opartą, więc o jakimś współzawodnictwie, stanowiącym podstawę wszelkiego sportu, mowy być nie może. Wiele się już o tem pisało, niema już chyba człowieka z jakim takim mózgiem, aby nie godził się z tym poglądem, a jednak walki zapaśnicze w cyrku mają zawsze zapewnione, rosnące powodzenie. Czy jest to dowodem niskiego poziomu umysłowego szeregiem mas ludności? Nie, po prostu nie! Chodzi o to, że pod czas walk intelekt przeciętnego widza zasypia, a władzę nad człowiekiem obejmuje czynnik sensualistyczny. Przez tę godzi-

nę walk zapomina się, że to wszystko jest „bujda” i nawet inteligentni ludzie biorą żywy udział w zapasach, zagrzewając artystów do „maksymalnych wysiłków”.

Jest jednak jeden warunek, którego spełnienie warunkuje powodzenie takiej imprezy: dobrany zespół i starannie obmyślony program. Walki stają się wtedy widowiskiem wprawdzie nie sportowym, ale bardzo interesującym i godnym uczęszczania poprostu z optycznego punktu widzenia.

Natomiast jeśli ten warunek zostanie zlekceważony powstaje niesmaczna awantura, niepoważna impreza, nużąca i nudząca widza. Właśnie taką imprezą są odbywające się obecnie w Łodzi walki. Robią one wrażenie prywatnej imprezy jednego atlety, który dobrał sobie przygodnie zespół trzeciego rzędu, popisujący się na załapanego. Zanim się ludzie zorientują w niesolidności całej imprezy już następują finałowe spotkania, rozdanie fantastycznych nagród, złotych pasów i szarf mi-

strzowskich, buda się zwiąja i jedzie do innego miasta szukać naiwnych, których, jak wiadomo, nigdy na tym bożym świecie nie zabraknie.

Łódź jednak ma wystrzony wdech w tej dziedzinie. Odrazu zorientowano się, że obecne walki stoją o kilka klas niżej od zwykłych, że atleci naogół nie przedstawiają ze siebie nawet średniej klasy, a ich dobór jest zupełnie przypadkowy i wybitnie oszczędnościowy. To też na zapasach widowiska świeci pustkami, co winno być ostrzeżeniem dla rozmaitych przedsiębiorców na przyszłość. Winni oni pamiętać, o tem, że Łódź nawet chętnie pozwoli się nabrać, ale tylko na coś dobrego. Może jesteśmy naiwni, ale na szczęście mamy „nosa”, który nam nieomylnie wskazuje, gdzie jest prawdziwa zwierzyzna a gdzie wyliniałe koty udają lwy i pantery. Spekulując na naszej bezkrytycznej naiwności, przedsiębiorcy obecnych walk, ponoszą bardzo przykre i dotkliwe, ale zasłużone konsekwencje!

Arbiter.

Podpis Sobieskiego za 40 złotych

Licytacja książek i autografów wykazała brak
szacunku dla poślódkich kart

W Warszawie odbyła się licytacja książek, rycin i rękopisów, urządzona przez towarzystwo bibliofilów.

Licytacja odbywała się w atmosferze dość gorącej. Ludzie zagrzewali się wzajemnie podbijaniem cen. Była to wszakże zabawa niewinna, gdyż w grę wchodziły przeważnie dwudziestogroszówki.

— Dwa złote! Dwa złote groszy dwadzieścia! Dwa złote groszy czterdzieści! Po raz pierwszy, po raz drugi...

I wreszcie sprzedano za trzy złote.

Wśród kupujących widzieli się wyraźnie dwie kategorie: jednych, którzy, nabywali książki dla ich treści, do czytania; drudzy polowali znów na rzadkości bibliograficzne. Amatorzy zbieracze, szukający rzadkich druków.

Z pośród wystawionych na licytację 378 książek znaczną większość sprzedano.

Powodzeniem cieszyły się również ryciny stare i nowe. Licytowano się zawzięcie, ale ceny nie przekraczały przeważnie

połowy ostotnej wartości.

Wystawiono również na licytację sporą ilość autografów. Były między nimi różne ciekawostki.

Np. Pismo Władysława Mickiewicza, który przesyła receptę na... choroby końskie.

List wydawcy do Wiktora Gomulickiego z przypominaniem o zaciągniętym długu.

Pisma bankiera S. L. Kronenberga z r. 1812 o zmianie obecnej waluty. Za jedne 50 groszy! Casy się zmieniają. W roku 1812 podpis Kronenberga był wart bez porównania więcej.

Szły również dokumenty stare, na pergaminach, z podpisami i pieczęciami królewskimi. Podpis i pieczęć Anny Jagiellonki oszacowano na 60 zł. Autograf Sobieskiego na 40 zł.

Podpis znów Michała Korybuta Wiśniowieckiego uznano za wartościowszy, oszacowano go na 50 zł Władysław IV, król, równy był w cenie Janowi III. Złoty 40.

Ale casy są demokratyczne. Mamy republikę i na podpisy

królewskie nie było amatorów. Spadły z licytacji.

Również nie wzbudziły większego zainteresowania bilety wizytowe z życzeniami takich panów, jak Wincenty Pol, poeta, lub A. Cieszkowski, filozof.

Książki miały powodzenie. Autografy przeważnie nie. Ludzie odnosili się do poślódkich karteluszek i bilecików jedynie pobłażliwie.

Do akt.
Nr. 228 / 1931 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu
Grodzkiego
Łódź rewiru 13
zamieszkały
w Łodzi,
przy ul.
Sienkiewicza 67
na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 marca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Al. 1-go Maja 25 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szaula Salomonowicza i składających się z mebli i pianina oszacowanych na sumę zł. 850.— Łódź, dn. 5.2.31 Komornik T. Chorzelski

Do akt.
Nr. E. 1894 / 31
Ogłoszenie.
Komornik Sądu
Grodzkiego
w Łodzi, rewiru 1 zam. w Łodzi, przy ul. Główniej 17 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 marca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Napiórkowskiego 92 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Bracia Meissner” i składających się z szarpacza oszacowanego na sumę zł. 500.— Łódź, d. 17.2.32 r. Komornik (-) L. Naborowski

Co usłyszymy dziś przez radio?

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych.
15.50 Płyty gramofonowe.
16.15 Komunikat sportowy.
16.20 Odczyt.
16.40 Płyty gramofonowe.
16.55 Lekcja języka angielskiego
17.10 „Mandżurja i mój pobyt w wojsku chińskim” — wygl. inż. S. Rogowicz.
17.35 Koncert popołudniowy.
18.50 Rozmaitości.
20.00 Feljeton muzyczny z Wilna.
20.15 Koncert muzyki lekkiej.
21.00 Kwadrans literacki: Eustachy Czekalski — nowela ironiczna p. t. „Siła pomocnicza”.
21.15 Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra filh. warsz. pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Herman Gürtler (tenor).
22.40 Spacer detektorowy po Europie.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Königswusterhausen (1635)
21.15 Msza Es-dur Meyseidera i Te Deum Haydna.
22.30 Operetka Millöckera „Der Bettelstudent”.
Langenberg (472)
20.30 Koncert (Taniec z „Wenus haskijskiej” Wetzlara, Koncert skrzypcowy Czajkowskiego, „Tako rzeczce Zaratustra” R. Straussa).
Daventry (1554) i Manchester (301)
21.15 Koncert (Concerto grosso H-moll Händla, Koncert fortepianowy Es-dur Beethovena, Symfonia C-dur Szuberta).
Bukareszt (394)
20.45 Recital na flet.
21.15 Recital skrzypcowy.
Leningrad (1000)
01.00 Nocny koncert.

Teatr, muzyka i sztuka

TEATR MIEJSKI

Dziś i jutro „Opera za 3 grosze”.
W piątek „Sprawa Dreyfusa”.
W sobotę o godz. 4 „Pan Geld-hab”.

TEATR KAMERALNY

Dziś, w środę, i w czwartek bawi publiczność doskonała komedia Laurent Doillette'a „Kłopoty Bourrachona”, w której rolę popisową kreuje Michał Znicz.

W piątek raz jeszcze jeden prze zabawny „Dr. Stieglitz” z M. Zniczem i L. Zbuckim.

ZBIOROWA WYSTAWA MALA-
RZY ŁÓDZKICH

W niedzielę, dnia 28 bm. o godz. 12 w południe nastąpi w salonach Geyera (Moniuszki 2) otwarcie zbiorowej wystawy prac dziewięciu malarzy łódzkich, a mianowicie Eustachego Pietkiewicza, Maurycego Trębacz, Konstantego Mackiewicza, Władysława Siemińskiego, Adolfa Behrmanna, Zenobiusza Poduszki, Antoniego Wippela, Alfreda Kallera, Józefa Kownera i Karola Endego.

WIELKI BAL LEKARSKI NA
RZECZ T. O. Z.

Wielki bal, urządzany staraniem grona lekarzy tutejszych na rzecz kolonji letnich „TOZ” odbędzie się w sali łódzkiego towarzystwa śpiewaczego (Piotrkowska 243) w nadchodzącą sobotę, dnia 27 lutego.

Cały szereg niewidzianych w Łodzi atrakcji, ewolucje taneczne, pochod karykatur, luminarzy tutejszego świata lekarskiego, różne konkursy, obfity i tani bufet oraz mnóstwo niespodzianek umiłą czas i gwarantują rzetelną zabawę.

Zaproszenia — na wyczerpaniu.

„SANATO”

Zakład Położniczo - Chirurgiczny

Ogrodowa 10, tel. 213-57
I i II klasa

Oddział
położniczo-ginekologiczny

Dr. med. Sz. Eigerowa
Dr. Reitler Kurjańska
Dr. med. J. Baum
Dr. med. W. Bychner

Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.

Opleka nad dalekiem
Dr. med. J. Polakow

Oddział chirurgiczny
Dr. med. M. Kantor,
godz. przyjęć 1—2 pp.

PORADNIA
WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1

TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—1 przyjmuję
2—3 kobieta—lekarz

w niedzielę i święta od 9—2 pp,
leczenie chorób
wenerycznych i skórnych

PORADA 3 ZŁ.

Ostrzeżenie!

Wobec pojawienia się na rynku szeregu artykułów imitujących znaną od lat

SÓL DO NÓG JANA Dr. Elemera Fuchsa

prosimy P. T. kupujących o łaskawe wyrażne żądanie

Oryginalnej SOLI DO NÓG JANA z marką ochronną „SŁOŃ”

Laboratorium
Dr. Elemera Fuchsa
Warszawa.

SÓL DO NÓG JANA
usuwa radykalnie dolegliwości nóg

Warsztaty więzienne
nie będą już konkuro-
wały z prywatnymi

Swego czasu izba rzemieślnicza w Łodzi zwróciła się do ministerstwa sprawiedliwości z memoriałem w sprawie konkurencji, wytwarzanej przez warsztaty więzienne dla warsztatów prywatnych.

Naskutek tego memoriału ministerstwo nadesłało do urzędu wojewódzkiego okólnik, który zakazuje reklamowania wyrobów więziennych i zaleca w wyjątkowych wypadkach wykonywane artykuły na zamówienia prywatne sprzedawać po cenach rynkowych, wreszcie nieprzyjmowanie w ogóle zamówień prywatnych na roboty szewskie i krawieckie.

(n)



ŚWIAT FILMU



Pola Negri

po długim odpoczynku wystąpiła w filmie mówionym „A woman commands”. Na premierze tego filmu w Nowy Jorku obecne były tłumy jej zwolenników, którzy zgromadziły jej olbrzymią owację. Burmistrz miasta, popularny Jimmy Walker, wygłosił przemówienie do obecnej Polki, w którym gorąco gratulował jej pełnego sukcesu.

Krązą pogłoski, że Harry Liedtke postanowił zupełnie wycofać się z pracy artystycznej.

Paweł Abraham, słynny kompozytor „Wiktoria i jej huzara” napisał muzykę do operetki filmowej „Szczęśliwe serce” z Mary Glory i Rene Lefevrem.

Nagrodę C. I. D. A. L. C. za film o tendencjach pacyfistycznych otrzymał Henryk Blanchet za scenariusz p. t. „Nienawisć, która wymiera”. Narazie nie może znaleźć wytwórni, która by chciała zrealizować jego utwór.

Statystyka wykazała w Sowieciech 26,000 kinoteatrów.

Joan Bennett została mianowana... honorowym pułkownikiem 347 pułku artylerii amerykańskiej.

Dochodzą wieści z Warszawy, że pierwszy polski film „nałowy” — „Szyb L 23” odniósł pełny sukces.

Film „Na Zachodzie bez zmian” został definitywnie zabroniony przez ministerstwo spraw wewnętrznych Węgier.

Sergiusz Einstein po powrocie z Meksyku nakręci wielki film reportażowy o piatolecie.

Paryskie kino „Journal Cinema” zaopatrzyło się w urządzenie dla telewizji. Z Ameryki nadchodzą wieści, według których setki tamtejszych kin przygotowują się do reorganizacji spowodowanej wynalazkiem telewizji. Mimo, że wynalazek ten nie jest jeszcze udoskonalony, kina nie chcą być zaskoczony. Kabinę telewizyjną umieszczono za ekranem z boku, obraz będzie przerzucany na ekran przy pomocy lustra.

Brygida Helm wraca triumfalnie na ekrany. Jeszcze nie skończyła nakręcać filmu Pabsta „Atlantida” i Hartla „Hrabina Monte Christo” a już mówi się o podpisaniu kontraktu na odegranie tytułowej roli w nowym filmie reżyserji Fritza Langaa.

Powodzenie filmu „Mata-Hari” reżyserji Fitzmaurice’a z Greta Garbo w roli tytułowej zdecydowało o powierzeniu szwedzkiej aktorce roli głównej w filmie „Grand Hotel” według powieści Vicki Baum, reżyserowanym przez Gouldinga...

Serja filmów górskich nie została jeszcze wyczerpana. „Reichs Liga Film”, nowopowstała wytwórnia zamierza zrealizować film pod tytułem „Balmat, król Mont Blanc”

Przez mój obiektyw

„Aktualności krajowe”

— Za dobrze jest człowiekowi w Polsce — rzekł Pan Bóg i obdarował go krajowym dodatkiem filmowym. Nie wiadomo, kiedy tak zgrzeszyliśmy, że aż takie srogi wyroki nieba na nas zsyłają. Może dlatego, że przez tyle lat znosiłmy cierpliwie te wszelkie uwiedzione trędowate na przystanku tramwajowym w drodze na Sybir. Może...

Ale fakt jest faktem. Spadło na nas nieszczęście. Kiedy pewnego dnia jakiś tubylezy filmowy podziwiał w kinie tygodnia Fox Movietone News, wypadło mu na myśl, że jest do zrobienia interes. Zaangażował kilku fotografatorów, a że miał protekcję przez swą ciocię do departamentu, wyposażył się w jakiś monopol i zaczął objeżdżać ziemie polską wzdłuż i wszerz. Najpierw trafił do Psiej Wólki na uroczystość wreczenia sztandaru kolejowego P. W., potem jeszcze udało mu się sfilmować defiladę sokółów w Pobiedzinie. Tu koniec z aktualnościami.

Wprawdzie w tym czasie odbywały się wspaniałe regaty na Brdzie i wykryto niebywałą aferę fałszerską, ale nasi dzielni operatorzy bawili wtedy na Wileńszczyźnie, gdzie pracowali nad uwiecznieniem wymyślnego

go sposobu rżnięcia pni sosnowych, nad którym pracowali cały tydzień, a przy okazji złapali na taśmę założenie kamienia węgielnego pod nową chałupę wójta w Starodubkach. Ho, bo ciekawy to temat! Widzicie samego pana wójta, miejscowego proboszcza, komendanta straży pożarnej, ścisłej — nadzorcę sił kawi w bluszczącym helmie, a wszystko tak się wdzicznie rusza i uśmiecha, że aż przyjemnie popatrzeć.

Powinni się tylko panowie operatorzy trochę spieszyć (kręci się czasem za wolno), gdyż w rezultacie ruchy pana soltyśa wydają się przedśmiertnymi drgawkami. A już gorzej, kiedy filmują jakiegoś ministra. To już zakrawa na występ antypaństwowy, gdy się pokazuje takiego skaczącego i trzęsącego się dygnitarza, że aż dzieci szepczą:

— Mam! Czemu on się tak spieszy. On pewno chce ee...

Słychać głosy niezadowolenia, oburzenia i rezygnacji, ale panowie z „Wytwórni Doświadczalnej” ciężko i żałośnie nadal doświadczają znużony kryzysem naród. Ostatnio widzieliśmy znów pięćgodzinny obrazek zabawy dzieci urzędników komunalnych w Pustogłówkach

pod Kołomyją. Stara baszta w Pędziszynie, Kościółek pod Sanokiem czy Sanojca. Dziure w bruku w Kulfoniskach. Dziure w meble w Liszajach Małych.

A potem się dziwią, że turystyka się nie rozwija. Kiedy się zna ruinę zamku piastowskiego od lewej i prawej strony, z góry i od środka. Byłby taki operator właził i pod ziemię, żeby zdjąć ruiny „z biegu kreta”. Całe szczęście, że nad tem już ezuwa towarzystwo dla ochrony zabytków, które nie pozwala na żadne kopanie dołków w uroczystych miejscach.

A jeśli kiedyś, siedząc w kinie, zapomniecie na chwilę, jak tam na dworze — zima czy lato (różne się przecież warunki zdarzają), spojrzcie na „krajowe aktualności”. Kiedy wiosną na Bzurze — to zima, kiedy zgarbiła śnieg pod Warszawą — to mamy lato.

Chyba, że może zdarzyć się wyjątek: zdjęcie może być po prostu z przed całego roku.

ST-AL.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr
SPLENDID
NARUTOWICZA 20.

Dziś i dni następnych!
Sterowiec L. A. 3
Dramat nadludzkiej odwagi i wielkiej miłości.



W r. l. główni: JACK HOLT, RALPH GRAVES i uroczą FAY WRAY

Kupony ulgowe ważne.

Początek seansów o 4-ej, w niedzielę, soboty i święta o godz. 12-ej.

Instytut Kosmetyki Lekarskiej i Gabinet Fizjikalnej Terapii
MIMAR M. Markusówny p. fach. kierown. lek. ul. Narutowicza 9, I p. fr. Tel. 122-09. — Godz. przyj. 11-2 i 4-8. W niedzielę i święta 11-2.
I. Dział — leczenie i usuwanie wad skóry, cery, włosów, brodawek i t. p. Masaże. Maski.
II. Dział — leczenie elektrycznością, światłem i ciepłem. Galwanizacja, Farad. Elektroliza. Kaustyka, d'Arsonwal. Kwarco. Sol. i Vitalux. Diatermia. Parów. i t. d.

Zabiegi w zakr. Fiz. Terap. wykonuje się z polecenia lekarzy Inst. oraz z ordynacji obcych lekarzy. **Rektor specj. przyjm. od 1-2.**

Dr. Ludwik Falk
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Nawrot 7, tel. 128-07
11 do 2 i od 5-7

Dr. med. H. SŁOBODSKI
Spec. choroby oczu
Piotrkowska 66, tel. 241-27
przyjmuje od 12-1 i od 3-4½

Ekranu łódzkie

„Sterowiec L. A. 3” — w „Splendidzie”

Jeden ze „stuprocentowych filmów”. Po wielu „stuprocentowych dźwiękowcach”, które nie wniosły nic nowego w świat filmowy — przepiękny i wielki sukces kinematografii amerykańskiej, zupełnie dojrzały owoc ery dźwiękowej. Film jest doskonały pod każdym względem: ciekawe podejścia obiektywu, niektóre niewidziane dotąd zupełnie; jedyny scenariusz, emocjonujący od początku do końca obrazu. Jeśli dodać pierwszorzędną obsadę w osobach Jacka Holta, Fay Wray i Ralpa Gravesa, udźwiękowienie bez zarzutu — możemy śmiało zaliczyć „Sterowiec” do ekstraklasy amerykańskiej.

W filmie tym pokazano fenomenalne ćwiczenia floty powietrznej. Srebrzyste olbrzymy — sterowce, szubujące nad drapaczami nieba i nad podbiegunową pustynią, balony i samoloty, prowadzone ręką najlepszych chyba pilotów Ameryki. Z dumą trzeba patrzeć na te najnowsze zdobycze techniki: lotnik łączy się radiotelefonicznie z żoną, znajdującą się w mieszkaniu o tysiąc metrów niżej.

Całość, zapięta na wszystkie guziki. Solidna praca wytrawnych filmowców.

„Gloria” — w „Palace”

Lotnictwo staje się coraz częściej tematem i tłem w kinematografii. Tym razem mamy możliwość obejrzeć wyczyn reżyserji francuskiej. Wogóle filmy francuskie podbijają rynek europejski. U nas o tyle więcej, że i produkcję niemiecką oglądamy i słyszymy w wersji francuskiej.

„Gloria” przekonywa nas, że o ile potrzeba jest matka wynalazków, to kobieta może być nie tylko matką swych dzieci, ale także re-

kordów. Brygida Helm, zazwyczaj demon w spódnicy, przeistoczyła się w łagodną, choć trudną do zrozumienia (jak zwykłe) kobietę, w której skórze gra wcale nie gorzej niż w skórze wampira. Andre Roanne i Andre Lucet dotrzymują jej dzielnie kroku. Film dobrze wyreżyserowany i na szczęście — mówiony po francusku. Nawet nie miecka Brygitta czaruje swą czysto - gallską wymową. Dziwnym zbiegiem okoliczności, film ten kończy się podobną sceną do zakończenia w „Sterowcu L. A. 3”. Oryginałem (poznac po odcieniu) zdjęciem owacji Nowego Jorku dla bohaterów lotników. Tych manifestacji nie trzeba już reżyserować. Ameryka wita bohaterów z wystawą prawdziwie filmową.

„24 godziny” — w „Casinie”

Jedna doba może być nieznaną chwilą w życiu ludzkim, a czasem może zamknąć w sobie cały jego sens. Takie 24 godziny po kazuje nam ten film. Jedna doba w wielkim mieście, w której na krótkim jej odcinku gasną dwa życia, jedno zaczyna się kłócić, a rozwija się rozstrzelanie trzech dusz. Clive Brook jest świetny w roli milionera — alkoholika, który nie przestaje być dżentelmanem nawet w chwilach zamroczenia. Miriam Hopkins, jako tancerka kabaretowa, dała kreację o wielkiej ekspresji; trudno wprost uwierzyć, że to ta groteskowa księżniczka z „Wesołego poręcznika”. Wciążając jeszcze Kay Francis — można powiedzieć, że dobór artystów okazał się bardzo udany.

Ale żeby wszyscy oni mówili po angielsku, a nie w przykrem narzeczu amerykańskim, byłoby milej dla ucha. To zresztą nie dotyczy specjalnie tego filmu, lecz całej produkcji Hollywoodu. Al. S-n.

Jako operator został zaangażowany współpracownik Pabsta, Francka i Trenkera Sepp Algeier.

Międzynarodowy instytut filmów kształcących przy lidze naro-

dów ma zamiar stworzyć „katalog” filmów naukowych z wszelkimi o nich informacjami. Katalog ten jest przeznaczony dla zainteresowanych instytucji, szkół i osób na całym świecie.

„On zarabia...”

Licytacja asów filmowych w Hollywood

Są jeszcze na świecie ludzie, którzy na zapytanie „jak idzie?” mogą szczerze i spokojnie odpowiedzieć „Dziękuję. świetnie”. Do tej rzadkiej kategorii szczęśliwców należą wielkie gwiazdy firmanentu filmowego. Prócz licytacji podatkowych zdarzają się licytacje asów. Nie tylko w bridżu, lecz także w wytwórniach Hollywoodu.

Swego czasu Gilbert chciał podpisać kontrakt z „Paramountem” na 2 tysiące dolarów miesięcznie. Zazdrosne „Metro” ofiarowało mu to same dwa tysiące lecz tygodniowo.

O Marlene Dietrich toczyła się zażarcia walka, z której zwycięsko wyszedł „Paramount”, pozyskując ją na 3 lata za siedem tysięcy tygodniowo. To samo działo się z Chevalierem i dziać się będzie z każdym „magnesem kasowym”.

Statystyka za ostatnie pięć lat wykazuje, że Corinne Griffith i Colleen Moore zarabiała miesięcznie po 10 tysięcy dol., Billie Dove — siedem, Barthelmess i Ben Lyon — po trzy.

Odpowiednio do tych gał przedstawiają się wydatki gwiazd. Pola Negri przed dwoma laty przedstawiła rachunek dentysty na 27 tysięcy dolarów, za meble 112 tysięcy, utrzymanie personelu 63 tysiące dolarów. Nie trzeba jednak zapominać, że „gwiazdy” świecą zaledwie kilka lat i muszą zbierać pieniądze na czarną godzinę. Gdy o tem lekkomyślnie zapominają, kończą czasem nawet w łachmanach żebraczych.

Francja pracuje...

Produkcja francuska nie spłi. We wszystkich studiach realizuje się filmy w tempie iście amerykańskim. Oto kilka nazw i nazwisk z frontu filmowego:

Joe May (twórca „Hrabiny Parryza”) pracuje z czarującą Annabellą i Jeanem Murat.

M. Tourner kręci film „W imieniu prawa!” z G. Gabrio i K. Vanelem, Karol Lamac — nowy film z Anny Ondrą.

P. Criner nakręca wersję francuską „Ariany” z Elżbietą Berger.

Ludwik Mercanton, M. Allegret i Harry Lachmann kończą realizację szeregu komedii muzycznych. Na pierwszy ogień idzie komedia Savoira - Poznańskiego „Szwaczka z Luneville”.

Oj, ulani, ulani... Jak u nas smutno!

Do akt. Nr. 114/31
Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 38 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 2-go marca 1932 r. od godz. 10 r. w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 145 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Olgi Bucholt i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł 2250.— Łódź, dn. 5.3.32 r.

Komornik F. Harasimowicz

Pracownia kapeluszy damskich

„FERA”

Łódź, ul. Śródmiejska 27, dawniej Cegielińska 6.

Najnowsze modele. — Farbowanie i przeróbki. Ceny przystępne.

Lek. dentysta

L. Gecowowa

przyjm. od 3-8 wiecz.

w Lecznicy Piotrkowska 45.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

UDZIELAM lekcji francuskiego i konwersacji. Telef. 120-46, od 2 — 4 po pop. 370-6

MADemoiselle Marie enseigne anglais, français allemand. Traugutta nr. 2, I etg. 008-1

Kupno i sprzedaż.

DOMY większe i mniejsze, w śródmieściu i na peryferiach, domy do chodów z dobrem procentowaniem, PLACE odpowiednie pod budowę gminach mieszkalnych również jako dobra lokata kapitałów różnych instytucji poleca Biuro „POLRUCH”, Al. Kościuski 27, telef. 141-01, 132-01.

W RUCHLIWYCH punktach sklepy, dobrze zaprowadzone, różnego rodzaju, sklepy przy ul. Piotrkowskiej, poczynając od Pl. Wolności do Reymonta, poleca: Biuro „Polruch”, Al. Kościuski nr. 27, tel. 141-01, 132-01.

DOM w cenie 10.000 del. kupie zgłoszenia biuro „Polruch”.

DOM murów. frontowy 3-piętrowy na Chojnach okazynie do sprzedania. Dochód 12.000 z ot. Poleca biuro „Polruch”.

DOM frontowy 3-piętrowy wszelkie wygody, plac 8550 lok ci kwadr., dochód 12.500 zł., w cenie korzystnej do sprzedania, przy ul. Pomorskiej. Poleca biuro „Polruch”.

DOM murowany 3-piętrowy na rożny przy ul. Nawrot dochód 11.000 zł. Poleca biuro „Polruch”.

SKLEP spożywczo - tytoniowy, dobrze prosperujący, pokój z kuchnią. Komorne niekie. Abramowskiego Nr. 28.

RADJO sześciolampowe z anodówką okazynie z powodu wyjazdu do sprzedania. Lipowa 68 m. 15, w godz. od 10 do 15-ej.

MEBLE

krzesła dębowe, stolowe, sypialki, gabinety, stoły owalne tapczany oraz wszelkie meble najnowszych fasonów. Ceny niskie, warunki dogodne

61 Piotrkowska 61

w podwórzu, tel. 136-75.

MEBLON.

29-8

MEBLE!

modne i starożytne, dobre a tanie nabyć można tylko u A. Wajcmana, ul. Sienkiewicza 23, tel. 191-00 m. prywatne przy sklepie.

Uwaga: Kupuję używane meble, dywany, maszyny do szycia i do pisania, futra i garderobę. 3053

ZAKŁAD Fryzjerski damski i męski z przylegającym mieszkaniem, z wszelkimi narzędziami technicznymi z powodu wyjazdu oddam od zaraz. Wiadomość w administracji. 343-2

Poco dużo słów!

Wystarczy stwierdzić u znających, by przekonać się o nadzwyczajnych walorach naszego świeżego

Poudre Comprimée Cito



PUDER Cito zł 4-

Złocista puderniczka zł 5-

Wkładka do puderniczki zł 2-

Puderniczka tekturowa zł 2,25

J. S. STEMPNIOWICZ, POZNAŃ

KARAKUŁOWE PALTO ze skunksowym kołnierzem sprzedam okazynie. Hotel „Manteuffel”, pokój 11, Zachodnia 45 375-1

Różne

POŻYCZKI na nieruchomości, położone w obrębie Łodzi, 20—30—50—70 tysięcy złotych poszukuje Biuro „POLRUCH” Al. Kościuski 27 tel. 141-01, 132-01

BIELIZNĘ damską i męską wykonuje solidnie i tanio Ela Kligerówna, Zielony Rynek 6, m. 18.

ADMINISTRACJĘ domów przyjmuje siła pierwszorzędna, wykwalifikowana administracyjnie i sądowo. Łaskawe oferty do adm. „Głosu Porannego” sub. „H. R.”.

POSZKODOWANI przez Bank Wzajemnego Kredytu, Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami w Poznaniu, ul. Konopnickiej 8 i inne banki spółdzielcze. Zgłosić się ma! w ich własnym interesie do Biura Zleceń „Alfa”, Piotrkowska 79— Al. Kościuski 22, tel. 217-16. 42-1

Lokale

FABRYCZNE lokale, nadające się na lekkie wyroby, większe i mniejsze, lokale szedowe, z 2-stronnym światłem, poleca: Biuro „Polruch”, Al. Kościuski 27, tel. 141-01, 132-01.

GOSPODARZE, administratorzy, plenipotenci domów, proszeni są za wiadomości o wszystkich wolnych lokalach mieszkalnych, biurowych, fabrycznych, jak również o podziale większych mieszkań na mniejsze do Biura „POLRUCH” Al. Kościuski 27, tel. 141-01, 132-01, front, parter.

PIĘCIOPOKOJOWE mieszkanie, wszelkie wygody, bardzo ładne, na wysokim parterze w śródmieściu, bardzo tanio poleca biuro „Polruch”. Al. Kościuski 27, tel. 141-01.

TRZYPOKOJOWE mieszkanie wsz. wyg. przy ul. Al. I Maja, tanio do oddania, jak również przy ul. 11-go Listopada przy Gdańskiej, komfortowe przy ul. Nawrot, wolne mieszkania natychmiast do objęcia przy Al. Kościuski poleca Biuro „Polruch”.

Dźwiękowe Kino

MIMOZA

KILINSKIEGO 178

Dziś i dni następnych!

Potężne arcydzieło dźwiękowo-spiwnie osnute na tle Wielkiej Rewolucji pt.

POCHODNIA

W rol. gł.: Laura La Plante i John Boles

Nad program: Dodatek Dźwiękowy.

Początek seansów: w dni powszednie o g. 4, w soboty, niedziele i święta o g. 2. Ostatni seans o godzinie 9.15.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Następny program: „Sewilla, miasto miłości” w rol. gł.: Ramon Navarro

DWUPOKOJOWE mieszkania, wszelkie wygody, słoneczne, posadzki, przy ul. Piotrkowskiej, Sienkiewicza, Kilńskiego, 2-pok. mieszk. z wyg. kw. 120 zł., 160 zł. przy ul. Gdańskiej 143 zł. kw., 2 pok. mieszk. za miesięczne komorne w centrum miasta od 85 zł. miesięcznie poleca biuro „Polruch”

Z KLATKI schodowej we wszystkich kierunkach miasta pokoje, umebłowane, bez mebli, dla małżeństw 1-2-3 pokojowe mieszkania na prawach sublokatora poleca biuro „Polruch” Al. Kościuski 27, tel. 141 01, 132-01.

POKÓJ z kuchnią, słoneczny i wygodny, wszelkie wygody, umebłowany na prawach lokatora, odpowiednie dla młodego małżeństwa, miłe i ładne, w śródmieściu, poleca biuro „Polruch”.

ŁADNY pokój umebłowany, wejście z korytarza, odnajmę kulturalnej osobie. Al. I Maja 15 m. 21.

POKÓJ ładny, 2-okienkowy dla osoby pojedynczej ew. na biuro do wynajęcia. Śródmiejska 25, m. 6, fr. II p.

PIĘKNY dwuokienkowy pokój umebłowany, wejście niekrepujące, odnajmę. Juljusza nr. 8.

DO WYNAJĘCIA jeden duży drugi mniejszy pokój z poczekalnią, bez mebli, na biuro oraz pokój umebłowany od 1 marca, przy ul. Piotrkowskiej 97 m. 6, od 12 — 18-ej.

1-2-3 ładnie umebłowane pokoje, łazienka, telefon, wejście niekrepujące do wynajęcia od zaraz. Zachodnia 57, m. 4, front, 3 piętro, od 3 do 5.

DWUOKIENNY, duży, ładny pokój umebłowany odnajmę. Południowa 24, m. 4, prawy front.

PIĘKNY POKÓJ frontowy, słoneczny, świeżo odnowiony, wejście z korytarza, odnajmę małżeństwu, z używalnością kuchni i wygod. Żeromskiego 77, m. 7. 2715

2 — 3 ŁADNE słoneczne pokoje z używalnością kuchni do wynajęcia. Majster, Gdańska 31a, fr. 3 p.

DWUOKIENNY piękny pokój umebłowany wynajmę 1 — 2 panom bardzo tanio. Narutowicza 42, m. 8, front, winda.

ELEGANCKI pokój umebłowany tanio odnajmę. Śródmiejska 32 m. 16.

ZŁ. 30. — pokój, wszelkie wygody, wynajmę, Karola 3, m. 4 front I piętro.

POKÓJ duży, słoneczny, frontowy, umebłowany, niekrepujące wejście, uż. wygod, telefonu, z utrzymaniem lub bez dla pana (i) od zaraz do wynajęcia. Pl. Dąbrowskiego 3, m. 6, od 15-ej do 18-ej wieczorem.

ELEGANCKI pokój umebłowany, centralne ogrzewanie, telefon, winda, ew. z utrzymaniem, do wynajęcia. Piotrkowska 175, m. 8.



Wasze zdrowie, Szerokość i powodzenie życiowe, Dobre ofiary meterjalne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwalany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.

TYLKO „OLLA”

Do akt. Nr. 110-1932

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 13 zam. w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 marca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej 13 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „Widzewska Manufaktura” Sp. Ak.

i składających się z 30 sztuk płótna na koszule „Chatum”, zawierające 775 mtr. oszacowanych na sumę zł. 3500.— zgodnie z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunku.

Łódź, dn. 16.2.32

Komornik T. Chorzelski.

POKÓJ (lub dwa) elegancko umebłowany lub bez mebli, ciepły, słoneczny, front I piętro, z niekrepującym wejściem, również odpowiednie dla lekarza lub adwokata, do wynajęcia zaraz. Kopernika 19, m. 4 od 9 do 12 rano.

POKÓJ ładnie umebłowany, wszelkie wygody, telefon z utrzymaniem lub bez odnajmę. Nawrot 2, m. 31, front II piętro, 3 brama.

POKÓJ z telefonem, centralne ogrzewanie, wszelkie wygody, front I piętro do wynajęcia. Radwańska 4, m. 4, tl. 181-92, w godz. 5 — 7.

POKÓJ umebłowany w eleganckim domu, z niekrepującym wejściem, telefon, winda, centralne ogrzewanie) do wynajęcia panu. Piłsudskiego 76, róg Narutowicza. Dozorca wskaże. —3

2 POKOJE eleganckie na Piotrkowskiej, z wejściem z klatki schodowej na I-em piętrze, na biuro lub kancelarię natychmiast do oddania. Telefon 144-11. 372-2

NA POLESIU Konstantynowskiem poszukuję pokoju z oddzielnym wejściem dla jednej osoby. Oferty pod „H. K.” do admin. 271

POKÓJ w centrum z wszelkimi wygodami od zaraz do wynajęcia. Południowa 20, m. 84 —1

POKÓJ z niekrepującym wejściem do wynajęcia. Wólczańska 43, m. 5. 374-1

Zamiejscowe

GOSPODARKI większe i mniejsze z zabudowaniami, z inwentarzem żywym i martwym poleca: Biuro „Polruch”, Al. Kościuski 27, tel. 141-01, 132-01.

ZGIERZ. dom piętrowy, nowy, 10 pokoi, stajnia, szopa, komórki, studnia, plac 3.000 mtr. kw., całość oparkaniona, przy ruchliwej ulicy — dochód 2.500 zł. rocznie poleca w cenie korzystnej biuro „Polruch”.

DZIERŻAWY mniejsze i większe poszukuje biuro „Polruch”

150—200 MORGÓW ziemi poszukiwane do wydzierżawienia w powiecie Łęczyckim. Oferty do adm. niniejszego pisma pod „Gwarancja pierwszorzędna”.

Zgubione dokumenty

ZGUBIONO dowód osobisty na nazw. Józefy Hen, zam. Targowa 17, wydany przez Starostwo Grodzkie, w Łodzi oraz świadectwo służbowe. 369-3

Dźwiękowy Kino-teatr „WODEWIL”

Główna 1.

Nadprogram: Dodatek dźwiękowy

DZIŚ PREMIERA!

CLARA BOW, Richard Arlen

w filmie p. l. KARKOŁOMNE ZAKRĘTY

Dramat sensacyjny, ilustrujący wielką miłość i zamaskowaną zdradę.

Olsni! Wzruszy! Zachwyci!

Dźwiękowe Grand-Kino

SZYB L. 23

Dziś uroczysta premiera!

100-proc. dźwiękowiec polskiego największej
chłuby II-ej połowy bieżącego sezonu!

W rolach głównych:

Potężny tenor opery warszawskiej

Adam Dobosz

dawno niewidziany

Jerzy Marr

cudowne zjawisko na polskim
firmamencie filmowym

Baśka Orwid

oraz artysta scen polskich

Wiesław Gawlikowski

Reżyserja Leonarda Buczkowskiego. Ilustracja
muzyczna popularnego kompoz. Henryka Warsa

Po niebywałym sukcesie filmów „10-ciu z Pawiaka” i „Ułanów” —
Dyrekcji Grand-Kina udało się znów zdobyć perłę polskiej
produkcji filmowej.

SZYB L. 23 — to przełom w polskiej prod. kinematograficznej

SZYB L. 23 — to przewrót w polskiej techn. kinematograficznej

SZYB L. 23 — wprowadza nas w świat dotychczas nieznany

SZYB L. 23 — to potężny dramat serc prostych — a szlachetnych

Światowej sławy, tenor opery warszawskiej
ADAM DOBOSZ -- śpiewa!

Początek o godz. 4-ej, ostatni seans o 10.15, w soboty, niedziele
i święta pocz. o g. 12-ej. Aparatura Western-Electric

Passe-partouts i bilety ulgowe aż do odwołania nieważne.

W ostatniej chwili otrzymaliśmy następującą depeszę:

Przyjeżdżamy na premierę Szybu -- Baśka Orwid, Marr

Ogłoszenie.

Sąd Okręgowy w Łodzi z dnia 19 lutego 1932 r. zaocześnie postanowił: ogłosić upadłość
Abrachamowi-Moszkowi Kryształowi oraz firmie
„A. M. Kryształ” chwilę otwarcia upadłości
oznaczyć na dzień 8 lutego 1932 roku, zamia-
nować Sędzią Komisarzem sędziego Handlo-
wego Aleksęgo Kruschego, zamianować kura-
torami upadłości adw. Aleksandra Rozenholea
nakazać opieczutowanie kanonu, składów,
zbioru dokumentów, kasy, rejestrów, papierów,
ruchomości i rzeczy upadłego, gdziekolwiek się
one znajdują; dokonać publikacji wyroku, zgo-
dnie z przepisami art. 2 p. 4 dekretu z dnia
7 lutego 1919 r.

Wyrok opatrzyć rygiorem tymczasowej wy-
konalności, odpis wyroku zakomunikować Pro-
kuratorowi Sądu Okręgowego w Łodzi.

Za zgodność

Kurator masy upadłości

adw. **Aleksander Rozenhole**
Łódź, ul. Piotrkowska 51.

Na mocy art. 475 i 478 K. H. wzywam wie-
rzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 4
marca 1932 r. o godzinie 12-ej przed południem
stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, w
Wydziale III Handlowym, Plac Dąbrowskiego
Nr. 5, pokój Nr. 15 osobiście lub przez peł-
nomocnika z dowodami usprawiedliwiającymi
ich wierzycelności, w celu wysłuchania sprawoz-
dania Kuratora masy i wyboru kandydatów
na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz

Aleksy Krusche

Sędzia Handlowy.

2904

Instytut Kosmetyczny „SŁAWA”

Czesław Bornsteinówny, Piotrkowska 175,
tel. 138-76, parter m. 9.

Najnowsze metody racjonalnej kosmetyki i higieny. Pie-
legnowanie cery i włosów. Usuwanie wszelkich defek-
tów cery. Maski radioaktywne. Usuwanie nadmiernego
tłuszczu z podbródka i karku. Upiększanie twarzy
i wieczorowe. Helioterapija. Lampa kwarcowa. Solux.
D'arsonwalizacja. 2223-15

KUPUJCIE Z I-go ŹRÓDŁA

WIELKI WYBÓR



Wózków
dostępnych

Łóżek
metalowych

Materaców
sprężynowych

Wytymaczek
amerykańskich

Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE**
„**DOBROPOL**” Łódź, Piotrkowska 73,
TEL. 138-61, w podwórzu.

SALA FILHARMONJI

WTOREK,

dnia 1 marca

o godz. 8.30 wiecz.

TYLKO JEDEN

Koncert Pieśni i Humoru

Udział biorą znakomici artyści:

BOHATER EKRANU POLSKIEGO I ZAGRA-
NICZNEGO, KRÓL MODY NA 1932 ROK

IGO SYM

Stanisława Nowicka

Józef Orwid

Józef Wojcieszko

W programie ostatnie nowości 1932 r.

W zaułkach Paryża — Karnawał w Londynie —
Gość z wesela — Santa-Lucya — Modne mał-
żeństwo — Piosenki angielskie — Moja mała —
Mów coś — Posel Supa — Kocia idylla —
Piosenki ludowe — Po maskaradzie.

Przy fortepianie: P. CZYŻEWSKI

Bilety od 1 zł. 25 gr. już do nabycia
w Kasie Filharmonji.

Ogłoszenie.

Sąd Okręgowy w Łodzi z dnia 19 lutego
1932 r. zaocześnie postanowił: ogłosić upadłość
handlującemu firmie B. Lipszyc i jej właścicie-
lowi Berko'vi vel Bernardowi Lipszycowi chwi-
lę otwarcia upadłości oznaczyć tymczasowo na
dzień 30 stycznia 1930 r., zamianować sędzią
komisarzem sędziego handlowego Juliusza
Schreera, zamianować kuratorem upadłości ad-
wokata Alfreda Cymermana, nakazać opiecz-
towanie kanonu, składów, zbioru dokumentów,
kasy, rejestrów, papierów, ruchomości i rzeczy
upadłego, gdziekolwiek się one znajdują; doko-
nać publikacji wyroku, zgodnie z przepisami
art. 2 p. 4 dekretu z dnia 7 lutego 1919 r.

Wyrok opatrzyć rygiorem tymczasowej wy-
konalności, odpis wyroku zakomunikować Pro-
kuratorowi Sądu Okręgowego w Łodzi.

Za zgodność

Kurator upadłości

A. Cymerman, adwokat

Na mocy art. 475 i 478 K. H. wzywam
wierzycieli powyższej upadłości aby w dniu 27
lutego 1932 r. o godz. 1 pp. stawili się w Są-
dzie Okręgowym w Łodzi, w Wydziale III Han-
dlowym, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój 15
osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami
usprawiedliwiającymi ich wierzycelności, w celu
wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wy-
boru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz

(—) **J. Schreer**

Sędzia Handlowy

DOCENT

Dr. med. Adolf Falkowski
Dyrektor „Kochanówki”

Choroby nerwowe i psychiczne
przyjmuje ul. Piotrkowska 64,
m. 4, w poniedziałki, środy, piątki
od g. 4-ej do 6-ej. Tel. 102-62

Do akt.
Nr. 150/32

Ogłoszenie

Komornik Sąd
Grodzkiego w Ło-
dzi, rewiru 5-go
zam. w Łodzi
przy ul.

11 Listopada 37a
na zasa-
dzie art. 1030 U.

P. O. ogłasza, że
w dn. 2 marca
1932 r. od g.

10 rano w Łodzi
przy ul.

Tramwajowej 11
odbędzie się

sprzedaż z pre-
targu publicznego

ruchomości,
należących do

Tyllerowej Fran-
ciszeki

i składających się
z mebli

oszacowanych na
sumę zł. 575.—

Łódź, 27.1.1932 r.

Komornik
Hermanowski



przezroczyste,
jedwabiste,
100%-owa wartość.
Dostać w apte-
kach, składach
aptecznych i
optycznych.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie —
ogłoszenia, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 3 do 7 włącznie 60 gr.
bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne
(str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wy-
raz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są
o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogł. tabelaryczne lub fantaz. dodatki 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej

Redaktor: **Eugeniusz Kronman.**

Za wydawnictwo „Prasa”, Wydawnicza an. z ogr. odb.: **Eugeniusz Kronman.**

W drukarni własnej Piotrkowska 101